Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„OBRONA LWOWA ZADZIWIAJĄCA SWYM BOHATERSTWEM, SIŁĄ WYTRWANIA I OGROMNEGO NAPIĘCIA WOLI ZBIOROWEJ CAŁEGO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA LWOWA, TO ZASŁUGA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY OCHOTNIE, A W PRZEWAŻNEJ CZĘŚCI DOBROWOLNIE DO WALKI STANĘLI, TO ZASŁUGA W PIERWSZEJ I NAJWALNIEJSZEJ MIERZE TEGO SZAREGO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. UWAŻAŁ SIĘ ON ZA TAKIEGO OD PIERWSZEJ CHWILI WALKI, BEZ WZGLĘDU NA WIEK I PŁEĆ, I BYŁ SZCZĘŚLIW I DUMNY, ŻE MU DANEM BYŁO WALCZYĆ I GINĄĆ POD TYM IMIENIEM DLA SPRAWY OJCZYSTEJ".

Cz. Mączyński „Boje Lwowskie"

Nr. 371 A — Warszawa, wtorek 23 listopada 1937 r. — Rok XII

Jak będzie zorganizowana
Legia akademików polskich
Wykonanie uchwał młodzieży z dnia 11 listopada

Uchwały Zgromadzenia ogólno - akademickiego, które się odbyło 11-go bm. i udział młodzieży akademickiej w defiladzie, wzbudziło olbrzymie zainteresowanie wśród społeczeństwa, ABC chcąc poinformować Czytelników bliżej o zamierzeniach młodzieży uzyskało wywiad z kol. Witoldem Tyrakowskim, wiceprezesem Bratniej Pomocy S. G. G. W., przewodniczącym Komitetu Wykonawczego do spraw Legii Akademickiej.

— Skąd powstała inicjatywa utworzenia Legii Akademickiej? — zapytujemy.

— Kwestia powstania podobnej organizacji była dyskutowana już od roku w kołach Bratnich Pomocy. Dotychczasowy Związek obecnych i przyszłych oficerów i podchorążych rezerwy, z armią czynną jest zbyt luźny. Odbywamy służbę przez rok po lub przed studiami i poza ćwiczeniami brak nam żywszego kontaktu z wojskiem, a przecież stoimy na stanowisku, że jesteśmy oficerami detachowanymi do pracy społecznej na czas dwuletnich urlopów między ćwiczeniami.

Postanowiliśmy dnia 11-go listopada nasze myśli poddać opinii ogółu i uzyskać prawo występowania w imieniu całości polskiej młodzieży akademickiej. Prawo to uzyskaliśmy, a jako przykład reakcji starszego społeczeństwa, mogę przytoczyć rozchwytanie całego dodatku nadzwyczajnego „Alma Mater" w rekordowym czasie.

— Kto kieruje akcją i jaki jest stosunek do niej władz?

— Na walnym zgromadzeniu został wybrany Komitet wykonawczy, proponowany przez Bratnie Pomoce U. J., P. W. i SGGW — organizatorki zebrania. Sprawę kierujemy i uzgadniamy z władzami wojskowymi i dotychczasowe rozmowy wróżą szybką realizację naszych zamierzeń.

— Co wobec tego oznaczają odezwy na mieście i artykuły w niektórych pismach?

— Z przykrością muszę o tym mówić. Pewna, zresztą minimalna część młodzieży, pragnie tą drogą osiągnąć swe partyjne cele i uczynić z zamierzeń naszych teren gry politycznej. Wydała ona afisze z deklaracją uchwaloną, niewiadomo gdzie i kiedy, wprowadzającą zamieszanie i dającą pole do nieporozumień. Jednak Komitet obrany na zgromadzeniu przed Politechniką nie dopuści do żadnych rozgrywek politycznych na tym terenie. Muszę tu też nadmienić o tendencyjnych artykułach „Gazety Polskiej" i „Kuriera Porannego" wręcz fałszywie oświetlających zagadnienie.

— Na jakich zasadach będzie organizowana Legia Akademicka?

— Legia Akademicka musi spełniać swe zadanie wojskowe i być dopasowana do warunków pracy akademickiej. Kwestia przymusowości jest jasna, gdyż idzie o uzupełnienie przymusowej służby wojskowej. Służba w Legii trwać musi przez cały czas studiów, musi też być w programie czas poświęcony tej służbie w postaci np. jednego dnia w tygodniu, ewent. dwóch w miesiącu, aby można było wprowadzić wojskową karność i organizację. Dowodzenie przez starszych akademików da konieczny pomost między życiem cywilnym i wojskowym. Z tego samego powodu konieczna jest duża autonomia a kontakt z M. S. Wojsk. miałoby naczelne dowództwo Legii.

— Kogo obowiązywać będzie służba w Legii Akademickiej?

— Legia obowiązywać będzie wszystkich Polaków, studentów wyższych uczelni i rozpadać się będzie na dwie klasy: przygotowawczą i uzupełniającą. Część wykładów i kursów byłaby wspólna, jak np. wykłady oświetlające nasze fachowe zagadnienia ze strony armii i kursy motoryzacyjne i t. p. Wykłady specjalne wojskowe będą różne, z tym, że Legia przygotowawcza dawałaby prerogatywy do służby w tej czy innej broni, zależnie od przejścia odpowiednich kursów. Dowódców minanowałoby dowództwo Legii, a zatwierdzało M. S. Wojsk. spośród starszych oficerów rezerwy akademików. Planem naszym jest również przydzielanie starszych kolegów, po zaliczeniu wszystkich kursów, do oddziałów P. W. gimnazjalnych i zawodowych.

— Są to nasze projekty, jak dotychczas uważane za zupełnie realne przez sfery wojskowe. W najbliższych dniach Komitet złoży na ręce pana ministra oficjalny memoriał w tej sprawie i wierzę, że potężny duch militarny zwycięży wszystkie przeszkody i poprowadzi nas do potęgi Polski.

Polska uzna
rząd gen. Franco

SALAMANCA, 22. 11. Biuro prasowe rządu gen. Franco ogłosiło, że rząd polski podejmie w najbliższym czasie stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco.

Do tej chwili w Warszawie urzęduje jedynie przedstawiciel rządu walenckiego. Poprzedni poseł hiszpański we wrześniu ub. roku opowiedział się po stronie powstańców i wyjechał do Salamanki, pozostawiając w Warszawie swego syna w charakterze obserwatora.

Polskość cofa się gwałtownie -- str. 3

„ABC" w Rożkach Ziemakach
Miecz Chrobrego na piersiach sieroty
„Wdowi grosz" Czytelników przekazany pogorzelcom

Współpracownik naszej redakcji w tych dniach odwiedził pogorzelców w Rożkach Ziemakach, zawożąc im paczki i pieniężne ofiary, jakie na pomoc dla pogorzelców wpłynęły od czytelników ABC. O przebiegu swej podróży nadesłał nam następujący list:

Przybyliśmy najpierw do Płonki Kościelnej, gdzie przyjął nas ks. kan. Wyszomirski, siwowłosy zasłużony kapłan za swą niezmordowaną pracę na tym terenie otoczony szacunkiem parafian. Na ręce ks. kanonika złożyliśmy kwotę 1772 zł. 35 gr. zebranych z groszowych przeważnie składek chłopów i robotników - narodowców przez ABC. Następnie furmanką wyruszyliśmy do Rożek Ziemaków w towarzystwie delegata Komitetu pomocy pogorzelcom.

Już niemal od „progu" wsi, przy pierwszych domach, spotykamy starych znajomych, współtowarzyszy więziennych. Witamy się serdecznie. Przy ich pomocy zwołujemy do jednego z mieszkań „zgromadzenie" tych, dla których przywieźliśmy pomoc odzieżową. Przybywa ich spora gromada.

Użalają się wszyscy na braki, jakie cierpią i na specjalnie dający się odczuć brak odzieży wobec nadchodzących chłodów.

— Zbliża się zima, a dzieci nasze i my nie mamy ciepłej odzieży — odzywa się ojciec czworga dzieci.

Rozpruwamy więc nasze worki „skarbów". Jest tego naprawdę sporo: stosy obuwia, spodni, ubrań... Po chwilowej radości, jaką wzbudziły paczki odzieżowe ofiarowane przez Czytelników „ABC", rozmowa znowu zeszła na smutne tematy.

— Miałem tylko 38 metrów zboża — odzywa się jeden z pogorzelców — i jedną szkapinę, ale i tego ogień nie oszczędził. Siedzę kątem u dobrych ludzi i płakać mi się chce, jak patrzę na zgliszcza wieloletniego dorobku

— I moje ubranko się spaliło. I tata też — odzywa się mały Staś.

To syn ś. p. Kazimierza Zdrodowskiego. Ojciec, chroniąc dobytek, poniósł śmierć i osierocił dwoje małych dzieci i żonę

W klapie małego Stasia widzę dobrze znany mi znak. Pytam go:

— Co to za znaczek?

— To mieczyk króla Chrobrego. Tata mój był tym odznaczony. A teraz ja zawsze będę go nosił. Nie będę chodził do żydów... — mówi mały Staś,

Żegnając rodziny pogorzelców w imieniu wszystkich Czytelników ABC życzyłem im z całego serca, aby jak najprędzej poprawił się ich ciężki los.

Wystrzelać dowódców i zniszczyć broń
to rola jaczejek komunistycznych w wojsku
Sensacyjny proces w Sądzie Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces 18-tu wywrotowców z dozorcą terenów wojskowych na Burakowie, Janem Zawiszą na czele, którzy usiłowali tworzyć jaczejki komunistyczne wśród żołnierzy warszawskiego garnizonu.

Na ślad knowań władze wpadły dzięki szeregowcowi jednego z oddziałów stacjonujących w Warszawie, Teofilowi Paniczowi. Żołnierz będąc na przechadzce na wałach Burakowskich, zaznajomił się z dozorcą terenów, Janem Zawiszą, który wciągnął go do komuny.

Komuniści dostarczali żołnierzowi ulotki z instrukcjami, aby rozrzucał je w koszarach. Szkolono również nowego adepta, wygłaszając referaty i podając instrukcje, jak należy postępować w razie wybuchu wojny. Panicz otrzymał konkretne polecenie utworzenia w pułku, w którym służył, jaczejki, która w razie wojny miała wystrzelać dowódców i zniszczyć sprzęt. Panicza uczono, w jaki sposób należy niszczyć broń ręczną, maszynową, unieszkodliwiać samochody pancerne i czołgi.

Panicz doniósł o wszystkim władzom.

Po ujawnieniu szeregu działaczy oraz adresów, policja przeprowadziła likwidację, aresztując tych wszystkich, z którymi stykał się Panicz na konspiracyjnych zebraniach. Rewizja w mieszkaniu Zawiszy przyniosła obfity plon w postaci wielu kilogramów bibuły komunistycznej, okólników, instrukcji oraz broszur propagandowych.

W wyniku śledztwa na ławie oskarżonych zasiedli poza Zawiszą: Stefan Rogoziński, Franciszek Calmerowski, Mikołaj Kohut, Joel Brylant, Eugeniusz Ciesielski, Roman Rzetelski, Wojciech Kosmyk, Ignacy Kot, Michał Biernacki, Romuald Ceryngier, Kazimierz Zmora, Stanisław Zmora, Stanisław Łąpień, Czesław Dutkiewicz, Icek Godlwasser i dwie młode żydówki: Estera Giberstein i Rojza Targ.

Proces wywrotowców potrwa 2 dni.

Proces adw. Szumańskiego

Oddział XII Sądu Grodzkiego w Warszawie wyznaczył na czwartek 25 bm. termin sensacyjnego procesu adw. Wacława Szumańskiego. Jak wiadomo, proces ten wynikł na tle listu otwartego do ministra sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego.

Na rozprawę nie wezwano świadków, a jedynie do akt sprawy załączono pismo adw. Szumańskiego. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Sądu Grodzkiego p. Fijałkowski.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok
na przywódców Stronnictwa Ludowego

W poniedziałek 22 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał kasację założoną przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, mocą którego wiceprezes N. K. W. Stronnictwa Ludoweo p. Mikołajczyk i prezes S. L. na powiat ostrowski p. Mocka skazani zostali po 4 miesiące aresztu.

Po wywodach i krótkiej naradzie, Sąd Najwyższy uchylił wyrok w stosunku do St. Mikołajczyka w całości, a w stosunku do Mocka odnośnie wymiaru kary, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

„Z waszą ochotniczą pomocą zwyciężymy faszyzm"

Z powodu Kongresu „Bundu", który niedawno odbył się w Warszawie Hiszpańska Partia Socjalistyczna wystosowała do Bundu list następującej treści:

Drodzy towarzysze!

Odpowiadamy na wasze zaproszenie z 16 października na wzięcie udziału w waszym kongresie 13-go b. m. i chociaż jasnym jest, że okoliczności przeszkadzają nam, abyśmy wysłali reprezentację, to niechże ten list służy za dowód, że nie jesteśmy nieobecni na waszym zjeździe. Wyrażamy nadzieję, że przez naszą mocną pozycję marksistowską razem z waszą ochotniczą pomocą rząd w Hiszpanii będzie miał możność dostania potrzebnych środków, aby rozbić faszyzm, który napadł na nasz kraj.

Wasi — z socjalistycznym pozdrowieniem:

Komitet centralny partii robotniczej w Hiszpanii.

A więc „Bund" udziela pomocy czerwonym w Hiszpanii. Czy jest to zgodne ze stanowiskiem państwa polskiego, stojącego na gruncie nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

Plon procesów

Dzisiejsza rzeczywistość polityczna Polski znajduje swe odzwierciedlenie w szeregu procesów, jakie się toczą w sądach państwowych. Obecnie jesteśmy świadkami dwóch takich procesów: w Warszawie narazie przerwanego procesu Studnickiego z oskarżenia prez. Starzyńskiego, a w Lublinie procesu kilkudziesięciu komunistów z p. Lewicką, córką dawnego kuratora. Procesy te wskazują na szereg niesłychanie interesujących, acz smutnych, zjawisk życia polskiego.

A więc przede wszystkim wynika z nich zupełnie jasno, że przenikanie komunistów sięga bardzo wysoko. Skoro wybitny udział w działalności komunistycznej mogła brać córka kuratora, a więc jednego z wyższych urzędników w dziale oświaty, to można sądzić, że takich panien Lewickich jest o wiele więcej. Tylko, niestety, nazwiska ich dotychczas nie zostały ujawnione. Bo przecież trzeba wziąć pod uwagę, że komuniści, stojący na wyższych szczeblach w hierachii społecznej mogą być i są niewątpliwie o wiele bardziej ostrożni, niż ci, którzy uprawiają propagandę wśród rzesz robotniczych. A jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że istotne niebezpieczeństwo przedstawiają komuniści na górnych szczeblach hierarchii społecznej, gdyż są oni trucizną rozkładającą zdolność oporu wobec rosnącej fali komunizmu.

Drugą współoskarżoną w procesie lubelskim jest p. Bierówna, oczywiście żydówka, córka radcy prawnego Izby Przemysłowo - Handlowej w Lublinie. A więc czynny udział w ruchu komunistycznym biorą żydzi. należący nie do proletariatu, lecz do plutokracji żydowskiej. Nie jest to przypadek odosobniony. Wystarczy tu przypomnieć sprawę młodego Toeplitza, pochodzącego z jednej z najbardziej znanych rodzin żydowskich. Szerzenie komunizmu w Polsce, to sprawa nie tylko sfer lewicowo - radykalnych, ale sprawa całego żydostwa polskiego.

W procesie Studnickiego zeznania świadków stwierdziły, że przemysł drożdżowy w znacznym stopniu będący w rękach żydostwa, przeznaczył kwotę 500 tysięcy złotych na akcję wyborczą. W ten sposób proces uchylił rąbek tajemnicy, jaką okryte jest oddziaływanie finansjery żydowskiej na życie polityczne. Niewątpliwie bowiem kartel drożdżowy nie był tu wyjątkiem. Podobne metody uprawiają i inne kartele. Metoda ta nie jest zjawiskiem nowym w Polsce. Historia uczy, że w dawniejszych czasach sztadlani żydowscy przy pomocy brzęczących argumentów doprowadzali do zrywania sejmów i umieli wywierać wpływ na elekcje królów.

Proces Studnickiego, jak zresztą dawniejszy proces o zniesławienie urzędników Ministerstwa Skarbu przez A. Lubowidzkiego, pokazały nam atmosferę moralną, jaka panuje w sferach wyższej biurokracji, dały nam możność przekonać się o wartości naszego aparatu biurokratycznego.

Plon ostatnich procesów jest bardzo smutny: przenikanie komunizmu w górne sfery społeczeństwa, wpływy finansjery żydowskiej na sprawy polityczne, niepocieszający stan moralny naszego systemu biurokratycznego. Tylko więc wielki wysiłek całego społeczeństwa może sprostać szerzącej się dekompozycji.

J. K.

Słonecznie
po nocnym przymrozku

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: Po mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowo - wschodnich. Nocą lekki mróz. Dniem temperatura nieco powyżej 0 st.

Chińczycy zamordowali
wikariusza apostolskiego

AMSTERDAM, 22. 11. Według doniesień z Chin, wikariusz apostolski w Czengtingfu, monsignore Schraven zamordowany został przez dwóch bandytów chińskich.

Daremne żale, próżny trud...

Blady strach padł na żydów

wobec konsekwentnej akcji odżydzeniowej

Rozwijającą się stale akcją unarodowienia i odżydzenia życia gospodarczego w Polsce są ogromnie zaniepokojeni żydzi. Widzą oni, że akcja ta ogarnia całe społeczeństwo, że z żelazną konsekwencją przeprowadzona, daje pozytywne rezultaty. Ten fakt wyprowadza żydów z równowagi. Przekonać się o tym można z ich prasy, szczególnie z żargonówek.

W żargonówce „Der Moment" z dn. 12 b. m. p. t. „Czy możemy pozostać obojętni wobec fali zrujnowania" dr. H. Rozmarin biada:

„Od wielu lat planowo i konsekwentnie przygotowana i realizowana walka gospodarcza z żydowską ludnością, osiągnęła ostatnio swój najwyższy punkt kulminacyjny. Z dnia na dzień i z godziny na godzinę zostaje zrujnowanych wiele żydowskich pozycji gospodarczych, zostaje zachwianych wiele żydowskich egzystencyj gospodarczych. W tym nie mało i takich, które należą do tradycyjnych żydowskich zawodów i zostały stworzone w Polsce dzięki żydowskiemu duchowi pionierskiemu i inicjatywie."

Żydowski duch pionierski, żydowska inicjatywa — jak to pięknie brzmi, prawda? Dr. Rozmarin skarży się, że

„są wypierane ze swoich, od lat zajmowanych, częstokroć nawet odziedziczonych pozycji już nie tylko jednostki, ale całe grupy, całe warstwy, całe lachy i zawody (jak to się ostatnio okazało z rzeźnikami i zbliżonymi im zawodami)"

Po biadaniu i skargach dr. Rozmarin nawołuje żydów do przeciwdziałania, do walki:

„Jasnym jest, że my nie możemy i nie wolno nam przyglądać się obojętnie jak konsekwentnie i agresywnie jest przeprowadzane odżydzanie życia gospodarczego w kraju. Musimy stworzyć akcję, którą jeżeli nam nie zapewni powodzenia w walce, do której jesteśmy zmuszeni — to chociaż uratuje, ile się da, żydowskie pozycje — dopóki burza nie przeminie".

Akcja nie zapewnia powodzenia w walce, nie uratuje żadnych pozycyj żydowskich. „Burza" prędko nie przeminie. A gdy w końcu ustanie, to wtedy atmosfera będzie czysta, jak normalnie po burzy. Życie gospodarcze Polski będzie wolne od żydów.

Zagrzewając żydów do walki dr. Rozmarin przyznaje się, że żydzi nie posiadają żadnego konstruktywnego planu i wiedzy, że akcja przeciwdziałania odżydzaniu życia gospodarczego w Polsce będzie bezskuteczna.

„Trzeba niestety, stwierdzić, że na razie nie mamy żadnego konstruktywnego, ani pozytywnego przeciwstawienia się tej fali zrujnowania, która buszuje z coraz to większą agresywnością i impetem.

To nie mogą być żadne gadania ani wyjaśnienia — jakby logicznymi i uzasadnionymi nie były — bo one na razie nic nie pomogą".

Pomimo to jednak żydzi nie chcą poddać się, nie chcą wyrzec się prób, poszukiwań i badań znalezienia wyjścia z tej ciężkiej opresji

„Że to nie należy do łatwych zadań, szczególnie w dzisiejszej, tak trudnej chwili — to jest jasne. Ale, czy dlatego mamy się w zupełności wyrzec prób poszukiwań i badań w tej dziedzinie?! Czyż mamy i możemy przypatrywać się z założonymi rękoma temu, co się dziś dzieje wśród żydów w Polsce i nawet nie próbować hamować te fale zrujnowania. Trudne zadanie to nie znaczy jeszcze zadanie nie do zrealizowania. Wierzymy, że przy należytych wysiłkach i planowej działalności w tej dziedzinie da się coś zrobić, mimo wszelkich trudności i przeszkód."

Zapewnić możemy jak najbardziej kategorycznie, żydów, że nic się nie uda im zrobić! Fali, której tak się boją żydzi, nikt i nic nie powstrzyma. Zmyje ona wszystkie brudy wniesione do polskiego życia przez żydostwo. Oczyści atmosferę, wyzwoli polskie masy z niewoli materialnej i duchowej, z nędzy, w którą ją wpędził dzisiejszy zły ustrój kapitalistyczny, da tym masom lepsze jutro w Polsce Nowego Ładu.

LISTOPAD

23

WTOREK

SŁOŃCE	
Wsc. ód	Zachód
7—9	15-36
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—4	11—23
Dł. dnia	Ubyło
8—27	8—19

Dziś św. Klemensa
Jutro św. Jana od Krz.

Przeszło 200.000 osób

na utrzymaniu Skarbu Państwa

Według preliminarzy budżetowych państwa, które przedstawione będą sejmowi na nadchodzącej sesji ciał ustawodawczych, w roku budżetowym 1938/39 przewidziane jest pobieranie zaopatrzeń inwalidzkich, emerytalnych i t. p. ogółem przez 200.279 osób. W cyfrze tej inwalidzi wojskowi i wojenni stanowią 87.494 osób, zaś osoby pobierające renty wdowie 61.619 osób.

Tragiczny wynik polowania

Pogoń za kłusownikiem zakończona śmiercią

Józef Maliszewski, lat 60, właściciel składu win i towarów kolonialnych przy ul. Stalowej nr. 21 w Warszawie, dzierżawiąc tereny Janki Stare pod Radzyminem, urządził w dniu wczorajszym polowanie, zapraszając znajomych. Po rozstawieniu się na stanowiskach, Maliszewski natknął się na kłusownika. Kłusownik począł uciekać. Maliszewski puścił się za nim w pogoń i w pewnej chwili zasłabł i upadł na ziemię. Kłusownik zbiegł. Po jakimś czasie znaleziono Maliszewskiego i odwieziono do Radzymina, dokąd wezwano lekarza pogotowia. Lekarz stwierdził zgon, wskutek udaru serca.

4 ciężkie karabiny maszynowe

ofiarowali armii pracownicy Wedla

Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się na Pradze uroczystość wręczenia pułkowi piechoty Legii Akademickiej 4 karabinów maszynowych z końmi i uprzężą, ufundowanych przez pracowników fabryki E. Wedel.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, pracownicy fabryki E. Wedel, przedstawiciele miejscowych związków i organizacyj oraz społeczeństwa.

Po uroczystej Mszy św. polowej, odprawionej na dziedzińcu koszar, karabiny przekazał w imieniu ofiarodawców p. Zmorzyński.

Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów wojskowych.

Wyjaśnienie p. Musioła

w sprawie b. premiera J. Jędrzejewicza

Do Redakcji „ABC".

Proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego wyjaśnienia w związku z artykułem na temat mojego ustąpienia ze stanowiska kuratora Z. N. P., jaki pojawił się w numerze „ABC" z dnia 21 b. m.

Komunikatów o gospodarce Z. N. P. nie wysyłałem do prasy. Sprawdzone przez buchalterię materiały o gospodarce pojawiły się na łamach „Głosu Nauczycielskiego".

O tym, czy b. premier Janusz Jędrzejewicz redagował pismo p. t. „Wiedza i Życie" i w jakim duchu, nic mi nie wiadomo.

Z poważaniem
Paweł Musioł.

Tajemnicze samobójstwo 20-letniego

Z zawiązanymi oczyma

skoczył na bruk z 5 piętra

W domu nr. 85 w Al. Jerozolimskich w sobotę o godz. 9-ej wieczorem skoczył z V piętra Zdzisław Nestor, lat 20, zam. tamże, urzędnik. Nestor pracował w Związku Pracowników Samorządowych od lat 5-ciu. Był cichym i dobrym pracownikiem, lecz zamkniętym w sobie i skrytym kolegą. Nikt bliżej z nim nie przestawał. Nawet mieszkający z nim w jednym pokoju dwaj inni koledzy biurowi trzymali się od niego zdaleka i nie lubili go.

Nestor często opowiadał, że skończy samobójstwem. Często wracał późno do domu, lubił pić i bawić się. Rodziny w Warszawie nie posiadał prócz kuzynki, do której dnia krytycznego wysłał list. W sobotę Nestor przez cały już dzień był bardzo zdenerwowany. Wychodząc z biura pożegnał się z kolegami czego nigdy nie czynił. Wieczorem widziano jak niszczył jakieś papiery i korespondencje. Wreszcie przed godziną 9-tą wieczorem pojechał sam windą na V piętro, tam usiadł na parapecie, otworzył okno, zawiązał oczy szalikiem skoczył na asfalt podwórza.

Samobójcy pospieszył z pomocą dozorca domu, który wszczął alarm i wezwał lekarza pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz znalazł Nestora w agonii i mimo usilnych zabiegów nie zdołał go uratować. W kilkanaście minut Nestor zmarł. Około godz. 11-ej wieczorem przybyła karetka Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego i przewiozła zwłoki Nestora do prosektorium. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny samobójstwa.

Igraszki warszawskie

DYPLOMATYCZNE POLOWANIE

Zjadą się wielcy mężowie stanu
Z strzelbami w ręku w lesie staną
I nic. Po tym zacznie się śliczne
Polowanie na... rozmowy dyplomatyczne.

NO.

Właściwa polityka ulg podatkowych umożliwi

stworzenie polskich domów eksportowych

Leży to w interesie państwa

Za granicą eksportem, obok różnych drobnych i średnich przedsiębiorstw, zajmują się wielkie domy handlowe, które w ciągu dziesiątek lat swojej działalności zdołały poznać różne drogi i metody handlu oraz wprowadzić do swojej pracy racjonalizację i planowość, natomiast handel polski znajduje się jeszcze pod tym względem w powijakach, a w eksporcie naszych towarów jesteśmy uzależnieni w znacznej części od obcych pośredników, przeważnie żydów.

Na skutek polityki podatkowej, zwalniającej od podatku przemysłowego obroty osiągnięte bezpośrednio z eksportu towarów, przemysł zaczął się zajmować wywozem zagranicę swoich produktów osiągając zresztą w wielu wypadkach znaczne wyniki. Pomimo to jednak stworzenie czysto polskich specjalnych placówek eksportowych jest potrzebne, pozwoliłoby bowiem na racjonalne i planowe opracowanie rynków zbytu i osiągnięcie poważniejszych rezultatów. Podobnie jak przez stworzenie i rozbudowę własnej handlowej floty, oraz przedsiębiorstw żeglugi morskiej, wychowujemy przyszłe kadry marynarzy i kupców morskich, tak stworzenie domów eksportowych spowoduje powstanie nowego typu kupca w skali światowej, który będzie szukał odbiorców w obcych krajach na całym świecie i znajdzie ich prędzej i lepiej obsłuży od obcych pośredników. Ponieważ powstanie tych placówek bezwątpienia jest pożyteczne, a nawet konieczne dla państwa, należałoby stworzyć specjalne warunki, mające na celu przyciągnięcie tutaj odpowiednich kapitałów, co możnaby uskutecznić przy pomocy właściwej polityki ulg podatkowych.

Najskuteczniejszym środkiem byłyby tu wzorem ulg budowlanych ulgi w podatku dochodowym w postaci zwolnienia na okres kilku lat dochodów osiągniętych z eksprotu przez polskie domy eksportowe. Również winna być przeprowadzona, przewidziana w art. 39 ustawy o podatku przemysłowym bonifikata podatku obrotowego, zapłaconego przez przemysłowca, Polaka, którego produkty są eksportowane, przez co odpadałaby konieczność eksportowania towarów przez niego bezpośrednio, celem uzyskania zwolnienia od podatku obrotowego. Skarb państwa nie straciłby nic, ponieważ obecnie również nie otrzymuje z tego tytułu podatku, a natomiast wzmocniłyby się nowe placówki i usprawniłaby się organizacja eksportu tak pożądana dla państwa.

Ofiary

naszych Czytelników

F. K. zł. 1.
P. Szczycińska zł. 30.
P. Renetowa zł. 100.
Tuszyński — palto dla bezrobotnego narodowca.
Pilitowska — paczka odzieżowa do uznania redakcji „ABC".
Abonentka „ABC" — zł. 7 dla szewca narodowca.

Kronika prowincjonalna

BRZEŚĆ

KRWAWY FINAŁ AWANTUR

Na szosie Brześć — Terespol 3-ch osobników, a mianowicie Andrzejuk Grzegorz i Musznicki Władysław, zamieszkały we wsi Rzeczyca, pod Brześciem i Paweł Trofimuk, zamieszkały w Brześciu n. Bugiem, powracając z Terespola w kierunku Brześcia, rozbijali po drodze izolatory na słupach telegraficznych. Po przybyciu na miejsce policjanta, wymienieni usiłowali go rozbroić, wskutek czego policjant w obronie własnej musiał użyć rewolweru, raniąc w głowę jednego z napastników Andrzejuka, którego w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala miejskiego w Brześciu n. Bugiem. Parfiniuk został przez policjanta ujęty, natomiast Musznicki zbiegł.

WYBRYKI CYGANA

Mieszkanka wsi Kutyń, powiatu pińskiego, Tubkowiec Janina, została ciężko pobita kołkiem po głowie przez wędrownego cygana Sergiusza, którego usiłowała wypędzić z podwórka. W stanie beznadziejnym odstawiona została do szpitala, cygan zaś został zatrzymany i osadzony w więzieniu.

ZWŁOKI NOWORODKA

W rowie przy cmentarzu prawosławnym we wsi Błotne, powiatu kobryńskiego znaleziono zwłoki noworodka, częściowo pogryzionegźo przez psy. Zbrodniczej matki dotychczas nie ujęto.

WŁAMANIE

Do mieszkania Michała Goduna w Brześciu przy ulicy Batorego 13, znanego miejscowego kupca podczas jego nieobecności włamali się złodzieje skąd ukradli 150 zł. gotówką.

KRAKÓW

10-LECIE ZGONU Ś. P. OJCA BEYZYMA

W kościele OO. Jezuitów u św. Barbary odbyło się w niedzielę nabożeństwo z powodu 10-lecia zgonu ś. p. Ojca Beyzyma. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Kwiatkowski.

LUBLIN

ZA DUSZĘ Ś. P. HENRYKA SIENKIEWICZA

(JK) W Siedlcach, w kościele katedralnym, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup dr. A. Przeździecki w asyście duchowieństwa.

ZJAZD GOSPODARCZY

(JK) Dnia 28 b. m. odbędzie się w Lublinie Wojewódzki Zjazd Gospodarczy, organizowany przez Lubelską Izbę Rolniczą.

Na Zjeździe p. Lechnicki wygłosi referat p. t. „Aktualne zagadnienia rolnictwa".

POŚWIĘCENIE POLSKIEJ OCHRONKI

Na przedmieściu Batorówka pod Lwowem odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie polskiej ochronki im. inż. Stan. Aleksandrowicza.

ŚWIĘTO POLICJI

Z okazji święta policji odbyło się we Lwowie uroczysta akademia. Na program akademii złożyły się produkcje wokalno - muzyczne, oraz chóry i orkiestry policyjnego klubu sportowego.

SAMOBÓJSTWO

W niedzielę rano popełnił samobójstwo 65-letni emerytowany urzędnik państwowy, Bolesław Perucki. Desperat był umysłowo chory i przez 4 lata przebywał w zakładzie dla obłąkanych.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW

Policja lwowska zlikwidowała szajkę rabusiów ulicznych, którzy wyrywali torebki samotnie idącym kobietom. Wypadków rabunku było w ciągu ostatnich siedmiu tygodni aż dziesięć. Dokonali ich: Włodz. Lewicki, Katarzyna Sokół, Otto Fitz i Miecz. Łoziński. Pasera Hersza Rosenberga, który kupował skradzione torebki aresztowano również.

POMORZE

ZAMORDOWAŁA DZIECKO

Zamieszkała w Toruniu przy ul. Okrężnej 52, żona ślusarza, 35 - letnia Rozalia Czuma w czasie ataku szału 4-letniemu synkowi Wincentemu przegryzła trzy palce u prawej ręki. Z kołyski wyrzuciła 4-miesięczną córeczkę Marię, która wskutek upadku na ziemię poniosła śmierć. Sąsiedzi obezwładnili furiatkę i zaalarmowali władze bezpieczeństwa. (a.).

BYDGOSZCZ

W HOŁDZIE SIENKIEWICZOWI

W rocznicę zgonu autora Trylogii i „Quo Vadis" staraniem T. C. L. w Bydgoszczy odbyła się piękna akademia. Rozpoczął ją chór „Moniuszko" pieśnią „Gaude Mater" wykonaną pod batutą p. Masłowskiego. O znaczeniu twórczości Sienkiewicza przemówił ks. prob. Skonieczny. Referat porównawczy między dawną a obecną literaturą wygłosił p. Lewandowski. Występ chóru „Moniuszko" oraz recytacje zakończyły akademię.

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ

Od kilku miesięcy grasowała w powiecie bydgoskim groźna szajka włamywaczy. W tych dniach policji, udało się ująć herszta tej bandy 27-letniego Pawła Wiselkę i 26-letniego Brunona Sznajdera. Obaj byli już kilkakrotnie karani, i zamieszkują stale w Bydgoszczy przy ul. Ujejskiego 70. Włamywaczy ujęto w czasie kradzieży w zabudowaniach W. Strubego w Koronowie. (a).

RADOMSKO

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA

Koło kol. Zakrzówek, gm. Radomsk Wł. Iwonowicz, dostał się pod pociąg i zginął na miejscu. Tragicznie zmarły osierocił żonę i kilkoro drobnych dzieci.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

W Radomsku odbyła się konferencja przedstawicieli zakładów przemysłowych w Radomsku, zatrudniających około 800 kobiet w sprawie zorganizowania wspólnej opieki nad matką i dzieckiem. Na konferencji zapadła decyzja, zorganizowania opieki kosztem właścicieli fabryk.

STANISŁAWÓW

POROZUMIENIE ORGANIZACYJ POLSKICH

W stanisławowskiej Izbie Rzemieślniczej odbyło się pod przewodnictwem prezesa St. Fotulickiego posiedzenie woj. Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych. Na posiedzeniu tym omówiono zagadnienie współpracy polskich organizacyj społecznych.

ZEMSTA ZA STRATĘ PRACY

Na stacji kolejowej w Podszumlańcach, pow. rohatyńskiego skradziono lampy ze zwrotnic kolejowych, co uniemożliwiło sprawne funkcjonowanie stawidła zwrotnic. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały że kradzieży tej dopuścił się Stanisław Skobel z zemsty za zwolnienie go ze służby. (js.).

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Człowiek pod mostem".

TEATR WIELKI: Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego.

KINA

APOLLO: „Czar cyganerii".
GLORIA: „Płomienne serca".
GWIAZDA: „Tajemnica starego zamku".
METROPOLIS: „Od wtorku do czwartku".
OŚWIATOWE M. Focha — „Senorita w masce".
ŚWIT: „X 27".
SŁOŃCE: „Dziewczęta z Nowolipek".

WILSONA: „Anthony Adverse".

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na szosie pomiędzy Gulczewem a Sokołowem w okolicy Gniezna wpadł w sobotę samochód ciężarowy, jadący nieprzepisową stroną, na zaprzęg rolnika Michalskiego z Jelitowa. Skutkiem zderzenia koń został zabity, wóz strzaskany, a woźnica odniósł szereg ran. Samochód odjechał pełnym gazem, nie troszcząc się o los swej ofiary.

Udało się przytrzymać zbiegłego szofera w Nowym Mieście nad Wartą.

NOWA WYSTAWA

W niedzielę, dnia 21 bm. otwarta została w salach T. P. Szt. P., pl. Wolności 18 nowa wystawa obrazów Kędzierskiego i Chlebowskiego, grafika Jana Kabacińskiego i rzeźby Marcinkowskiego.

KONCERT SYMFONICZNY

We wtorek 23 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert symfoniczny poświęcony twórczości zmarłego genialnego polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego. Współudział w koncercie biorą: Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania. Chór Filharmoniczny, Chór „Echo" i męski chór operowy, dr. St. Zawadzka (sopran), Emma Szabrańska (alt), Al. Karpacki (baryton), dyr. Zdzisław Jahnke (skrzypce). Koncertem dyryguje dyr. dr. Zygmunt Latoszewski i prof. Władysław Raczkowski. Program wieczoru składa się z uwertury koncertowej koncertu skrzypcowego nr. 1 w wykonaniu Zdz. Jahnkego „Harnasie" oraz „Stabat Mater".

to jest tak

ZA DROGIE RYBY

Komitet propagandy spożycia ryb przy Zw. Org. Rybackich R. P. od trzech lat urządza na jesieni propagandę spożycia ryb. Propaganda słuszna, godna całkowitego poparcia. Rzeczywiście ryb spożywamy stosunkowo mało. Ale dlaczego? Ryby są artykułem, jak na nasze obecnie kieszenie za drogim. Potrawy rybne za równo w gospodarstwie domowym, jak i w zakładach gastronomicznych są zbyt drogie i przez to nie mogą być popularne. Nie wchodzimy chwilowo w przyczyny tego zjawiska. Stwierdzamy tylko fakt.

Najcelowszą więc propagandą spożycia ryb byłoby naprawdę znaczne obniżenie ich cen. To na pewno zachęci do kupowania i spożywania potraw rybnych.

a. s.

Polskość cofa się gwałtownie

4.000 km² obszaru ustępujemy co rok „borytelom" ukraińskiego O. U. N.

MOTTO:
Z uniwersalizmu pojęcia obywatela równego wobec prawa wyodrębnić pojęcie Narodu. Biurokrację nieodzownie unarodowić. Prof. E. Romer.
Lwów, w listopadzie 1937.

Sytuacja społeczeństwa polskiego południowo - wschodnich ziem Polski jest mało znana społeczeństwu z innych dzielnic. O ile w środkowej Polsce koncentruje się głównie uwaga na zagadnieniach polityczno - gospodarczych i kwestii żydowskiej, o tyle w Małopolsce Wschodniej wysuwa się kwestia ukraińska na czoło wszystkich zagadnień.

Coraz częściej w ostatnich czasach powtarzające się ekscesy ze strony O. U. N. (Organizacja Ukr. Nacjonal.) — jak wypadki morderstw na obywatelach polskich — zbrodnicze podpalania siedzib i kościołów doprowadziły do tego, że wsie z przewagą ludności polskiej przedstawiają się jako warowne obozy, w których każdy dom niemal przemienia się niejako w twierdzę przed napadem ukraińskich „boryteliw".

OPTYMISTYCZNA STATYSTYKA

Nie sposób w ramach artykułu dziennikarskiego omówić szerzej zagadnienie narodowościowe tutejszej dzielnicy, dlatego ograniczamy się do omówienia najbardziej jaskrawych fatków ilustrujących sytuację tutejszej dzielnicy. Porównując oficjalny spis ludności z 1921 i 1931 w trzech województwach południowo - wschodnich moglibyśmy się łudzić łatwo pomyślnymi wynikami wzrostu elementu polskiego tej części Polski.

WOJEWÓDZTWA	lata	Ogółem	Wyznanie: rzymsko-katolickie	greckokatolickie	mojżeszowe
		w odsetkach			
Lwowskie	1921	100.0	45,4	42,5	11,6
	1931	100,0	46.3	41,7	11.0
Stanisławowskie	1921	100.0	14.8	73,8	10.5
	1931	100,0	16,6	72,8	9.5
Tarnopolskie	1921	100,0	31,3	59,4	9.0
	1931	100,0	36,7	54,5	8,4

...A PRAWDA

Tymczasem badania prof. Romera wykazują niezbicie coś wręcz przeciwnego. Mianowicie prof. Romer w wydanej broszurze w roku 1937 p. t. „Z Biosocjologii Rzeczypospolitej Polskiej" na stronie 12 pisze:

„Podczas gdy jeszcze w r. 1927 **na przeszło połowie całego terytorium górował polski przyrost ludności nad ruskim (ukraińskim), a przeciętnie blisko 30% — rok w rok traciliśmy 4.000 km. kw. obszaru z przewagą biologiczną polską, a polska przewaga na tak bardzo zredukowanym obszarze spadła w roku 1930 do znikomej wartości 6%, przy stałym wzroście ruskiej przewagi do 31%!**

Pomyślny stan polskości na południowym wschodzie Polski — dzieło woli społeczeństwa polskiego w niewoli — zostało podczas rządów odrodzonej Polski zahamowane, jeśli nie zaprzepaszczone".

„ODNARODOWIENIE"

Ten stan wywołany został chorobą, w którą zapędziły nas rządy stosujące proceder odnarodowienia Państwa. Czytamy dalej: „Zbyt wiele nagromadziło się dowodów na to, że choroba przeszła w stan ostry w latach 1927 — 1930, a w roku 1935 osiągnęła kulminacyjny punkt, bo źródła tej choroby nie trudno się domyślić. Odnarodowienie państwa dokonane zostało przede wszystkim przez BB. typu monopartyjnego".

TERROR

Z tej ciekawej broszury prof. Romera, którego wywody potwierdza rzeczywista sytuacja wynika, że od roku 1927 datuje się ciekawy proces, mianowicie terror nacjonalizmu ukraińskiego na kresowe społeczeństwo polskie, stosując je pod coraz groźniejszym pytajnikiem czego dowodem fakt, że nawet tygodnik legionowo - peowiacki „Wola i Czyn" w numerze 6 w artykule p. t. „Pragniemy spokoju w kraju i współpracy" pisze:

„Ani jedna organizacja ukraińska, ani jeden z posłów ukraińskich (z U. N. D. O-a partii, która podpisała ugodę) — ba nawet sam katolicki metropolita Szeptycki, dostownie nikt z Ukraińców nie odważył się otwarcie potępić nowego stylu walki parobków spod znaku O. U. N., a potem dodaje: „Przecież frazes obłudnej przestrogi wykazałby, że nie wszystkich przywódców ukraińskich i nie całą inteligencję ukraińską steroryzowało O. U. N. — dowodziłby, że przecież ktoś z Ukraińców doróśł do koncepcji t. zw. normalizacji polsko-ukraińskiej w koncepcji U. N. D-a".

NORMALIZACJA

Niestety! Polskie społeczeństwo kresowe o narodowych przekonaniach nie dziś, ale już dawno przestało wierzyć w normalizację stosunków polsko - ukraińskich w koncepcji U. N. D-a. Na czyją korzyść taka koncepcja wychodzi, niech świadczą dwie poniższe tabelki statystyczne według prof. Romera.

Procent gr. katolików w niektórych miastach w okresie

Rok	Przemyśl	Jarosław	Sambor	Stanisławów	Stryj
1900	14,4	6,4	12 9	13,4	19,8
1921	15,6	13,9	13,4	16,4	24,7
1931	16,6	14,4	17,1	18,6	29,3

Szczególnie silną mają wymowę cyfry greko - katolików we Lwowie, gdzie absolutna cyfra wzrosła w dziesięcioleciu 1921 — 31 r. z 27.269 do 49.650 osób.

A jak się sytuacja przedstawia np. w adwokaturze na ziemiach południowo - wschodnich Polski niech świadczą cyfry (według prof. Zierhoffera).

Rok	Polacy	Rusini	Żydzi	Razem
1920	227	127	874	1228
1936	215	417	1734	2366

ŻADANIA UKRAIŃCÓW

Dziś Ukraińcy wysuwają koncepcję Ukrainy od Krakowa niemal i do Lublina po połowę Azji. Co spowodowało ten stan rzeczy? Na to pytanie odpowiada prof. Romer w ten sposób:

„Musicie przede wszystkim zdobyć się na tyle siły, by przyjąć i zrozumieć tę prawdę, że tak wielkie zło, jakie nad R. P. zawisło, jest następstwem wszystkich rządów, a przede wszystkim ostatnich lat dziesięciu. Jak długo sobie nie uświadomicie tej prawdy, tak długo nie będziecie zdolni do jedynie zbawczego odwrotu — jesteśmy zgubieni!".

Słusznie też w dalszym ciągu swoich wywodów prof. Romer dowodzi: „że źródło i przyczyna ciężkiej niemocy tkwi W NIESZCZĘSNEJ PROCEDURZE ODNARODOWIENIA PAŃSTWA".

Warunkiem odrodzenia się kresowego elementu narodowego jest przede wszystkim ustąpienie tych, którzy hołdują zasadzie, że lepiej i prędzej dogadać się i porozumieć można z ugodowo nastrojonym Ukraińcem, aniżeli z Polakiem narodowcem. Dziś niestety notujemy fakty, że b. min. Spraw Zagr. Rządu Ukr. p. Doroszenko został profesorem uniwersytetu w Warszawie, pomimo, że w 1918 . pertraktował z Niemcami o oderwanie Lubelszczyzny i Chełmszczyzny od Polski, a konsulem polskim w Brazylii jest p. Witwicki, członek U. N. D-a.

T. K.

KOLCE BEZ RÓŻ

KONCERT DOBROCZYNNY

Pani ministrowa, prezesowa, dyrektorowa raczy stanąć na czele komitetu organizującego koncert na jakiś wzniosły cel. Zaprasza wybitnych artystów scenicznych, produkują się oczywiście za darmo, tłumy ściągają oni — nie dostojne damy, a potem order za pracę społeczną dostaje pa ni ministrowa, prezesowa, dy rektorowa...

— Wystąpiłam już przeszło pół setki razy w koncertach dobroczynnych, opowiada wy bitna artystka, ale żadnego odznaczenia mi nie przyznano zalo ile znajomych pań dygnitarek...

Poradzono artystce, by objęła prezesurę nad komitetem i zaprosiła panią dostojnikową do występu. Nic to nie pomoże. Koncert zrobi plajtę, a order dostanie — znów pani dostojnikowa.

TO CO INNEGO...

Wedle konstytucji miasta mają się rządzić same, mają być wybory, obieralny prezydent.

No i tak jest w prawomyślnym Ryczywole czy Zdołbunowie.

Ale w opozycyjnej Warszawie, Poznaniu, Łodzi tak nie jest.

Aaa, to co innego...

Konstytucja zupewnia swobodę w piśmie.

No i „Gazeta Polska", „Ekspress", „Poranny" piszą dowoli.

Ale opozycyjne gazety są ciągle konfiskowane.

Aaa, to co innego...

Konstytucja zezwala na urządzanie odczytów, na propagandę żywym słowem.

No i akademij, zjazdów, uroczystych oświadczeń nie brak. Ale odczyty „ABC" są tępione przez władze.

Aaaa, to co innego... (kol.).

Ś. † P.

Teofil JEZIOROWSKI

Członek oddziału robotniczego, b. Obozu Narodowo-Radykalnego

Zmarł dnia 20 listopada 1937 roku, przeżywszy lat 36.

Pogrzeb z Kaplicy szpitala Przemienienia Pańskiego na cmentarz Bródnowski, odbędzie się w środę, dnia 24 listopada o godz. 9,30.

W zmarłym straciliśmy dobrego przyjaciela i cennego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo oddziału robotniczego i Koledzy z b. O. N. R.

„Żydowska dzielnica komunistyczna"

bazą operacyjną komuny lubelskiej

LUBLIN, 22. 11. (Koresp. własna).

Trwający przeszło od tygodnia wielki proces komunistyczny w Lublinie przynosi rewelacyjne szczegóły rozwoju komunizmu wśród młodzieży w Lublinie. Lubelski proces dostarcza niczym nieobalone dowody, iż całą tę robotę komuny organizują żydzi i tylko żydzi.

Ginie niestety „za zamkniętymi drzwiami" sprawa meldunku Lewickiej we Lwowie". Zwolniony bowiem z tajemnicy służbowej świadek Bielc, urzędnik z lwowskiego biura meldunkowego, składa zeznania przy zamkniętych drzwiach.

Natomiast nowe rewelacje przynoszą zeznania Rauera.

Rauer został przed kilku miesiącami skazany na 5 lat więzienia za przynależność do KZMP. Był on przedtem karany za komunizm w związku z czym przebywał w Berezie. Świadek podczas własnego procesu potępił komunizm.

Rauer mianowicie stwierdza, iż wysiłki kierowniczych jednostek spośród lubelskiej komuny, zdążające w kierunku zorganizowania w mieście t. zw. „polskiej dzielnicy komunistycznej", nie dały rezultatu. Natomiast dało się stworzyć i doprowadzić do „kwitnącego" stanu „komunistyczną dzielnicę żydowską".

Dzielnica ta stała się dla komuny bazą operacyjną. Stąd wychodziły wszystkie rozkazy, zlecenia plany.

Rauer zeznaje w dalszym ciągu iż do TUR-u wprowadziła go zasadniczo Goldfingerówna, która odebrała odeń zapewnienie lojalności w stosunku do roboty na gruncie tej organizacji. Świadek stwierdza swoje członkostwo w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Rauer podkreśla, że żydzi opracowywali cały plan opanowania miejscowych szkół średnich, co im się w znacznym stopniu udało.

W ten to sposób rozwinęła się w szerokim stopniu robota antypaństwowa w gimnazjum Staszyca, z tym, że zdołało je pobić na tym odcinku jedynie gimnazjum żydowskie, które stało się prawdziwym gniazdem komuny.

Okazało się dalej z zeznań Rauera, że komunistów Polaków było mało. Wyróżnili się zaś wśród nich jedynie Bień i Drozd.

Po zeznaniach Rauera sąd przystąpił do badania świadka Władysława Kunickiego, który stwierdził robotę komuny w TURZ-e.

J. K.

Ś. † P.

TEOFIL JEZIOROWSKI

pracownik naszej firmy zmarł w dniu 30 b. m.
W zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika

DYREKCJA
Zakładów Instalacyjnych Urządzeń Zdrowotnych
JÓZEF KAMLER i S-ka

Komuniści planowali

Krwawy przewrót we Francji

PARYŻ, 22. 11. Na ulicach Paryża krążą patrole policji gwardii republikańskiej. Wzmocnienie ochrony policyjnej pozostaje rzekomo w związku z aferą „Białych Kapturów". W opinii publicznej panuje jednak przekonanie, że rząd Chautemps pod pretekstem rewidowania ukrytych arsenałów „Białych Kapturów" likwiduje przygotowywany w Paryżu groźny zamach komunistyczny.

Likwidacja spisku komunistycznego pozostaje w związku z sensacyjnym dokumentem znalezionym w siedzibie partii komunistycznej w Santander po zdobyciu tego miasta przez wojska gen. Franco. O brzmieniu tego rewelacyjnego dokumentu, który zawierał dokładny plan przewrotu komunistycznego we Francji informowaliśmy już obszerenie naszych Czytelników na łamach „ABC". Ubiegłej nocy wszystkie drogi prowadzące do Paryża zostały obsadzone przez wojsko i posterunki gwardii lotnej, która rewiduje wszystkie pojazdy zdążające do stolicy. Na wszystkich lotniskach wojskowych ogłoszono stan ostrego pogotowia. Eskadry przygotowane są do lotu, lotnicy zaś nie mają prawa opuszczać koszar.

Policja przeprowadziła rewizję

W żydowskiej loży „Ogniwo"

We wtorek decyzja starostwa gr.

W sferach plutokracji żydowskiej wielkie wrażenie wywołało wkroczenie policji do żydowskiej loży masońskiej przy ul. Poznańskiej 14. Loża ta figurowała oficjalnie w rejestrze stowarzyszeń jako Stowarzyszenie kulturalno - humanitarne pod nazwą „Ogniwo". Oczywiście, że „Ogniwo" nie miało na celu żadnej działalności filantropijnej, a było jedynie jednym z odgałęzień Wielkiego Wschodu. Do loży tej należało około stu członków, pochodzących spośród żydowskich działaczy społecznych, adwokatów, lekarzy i t. p.

W sobotę po południu do lokalu loży przy ul. Poznańskiej 14 wkroczyła policja. Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji, zbadaniu ksiąg i zapisków lokal loży opieczętowano. Szczegółowe powody wkroczenia policji do „Ogniwa" nie są dotychczas znane.

We wtorek starostwo grodzkie południowo - warsz. wyda w tej sprawie decyzję, która prawdopodobnie oświetli powody wkroczenia policji i działalność loży.

Co łączy p. X z p. Y

Walka polityczna we mgle tajemnicy

„Czas" pisze:

Mgłą tajemnicy jest otoczona przede wszystkim walka polityczna Jej istnienie jest rzeczą naturalną. Wierutnym głupstwem albo też wygrywaniem naiwności maluczkich jest twierdzenie, że walka polityczna da się usunąć. Istnieje ona wszędzie zarówno w demokracjach jak w państwach totalnych. Różnica polega jedynie na tym, że w ustrojach demokratycznych walka ta jest dla każdego widoczna, jej wyrazem jest współzawodnictwo stronnictw o zaufanie społeczeństwa, podczas gdy w ustrojach totalnych rozgrywa się ona za kulisami, polegając na współ zawodnictwie oligarchii monopartyjnej o wpływ na osobę wodza. Polska nie jest państwem totalnym. Jednakowoż walka o władzę rozgrywa się u nas również za kulisami. Powodem tego anormalnego stanu jest to, że rząd nie opiera się u nas na żadnym obozie politycznym, i że jego skład nie jest wskutek tego wynikiem walki zorganizowanych politycznie odłamów społecznych. Wpływ na skład rządu i jego posunięcia uzyskuje się dzisiaj nie w drodze odwoływania się do opinii społecznej, a poprzez owe zakulisowe przysłowiowe „gierki". Stąd pole do domysłów, stąd dociekanie, jakie stosunki łączą dygnitarza X z dygnitarzem Y, stąd stawianie na osoby, a nie opowiadanie się za programami, stąd wreszcie walki personalne i walki klik,a nie walki politycznych obozów i programów.

Walka polityczna musi się odbywać w świetle dnia politycznego, a nie w ciemnych kulisach. Tylko, że ustrój parlamentarny również nie zabezpiecza nas od zakulisowych gierek.

Chleb i praca dla Polaków

W miejscowości podwarszawskiej potrzebny jest krawiec.

W Warszawie jest do sprzedania sklep z galanterią piśmienniczą. Cena około 2.000 zł. Komorne niskie. Centrum.

Poszukuje się zbytu na włókno w ilości 100—200 kg. tygodniowo.

Do eksploatacji linii autobusowej Sandomierz — Jarosław i Jarosław — Ropczyce poszukuje się wspólnika z kapitałem od 15 do 20.000 zł. Eksploatacja 12-letnia.

Poszukuje się zbytu na drzewo opałowe, sosnowe na wagony i pokłady kolejowe dębowe dla wąskotorówek i kolei normalno - torowych oraz żurawiny.

Na Pelcowiźnie (Warszawa) są do sprzedania place przemysłowe, na miejscu gaz i elektryczność. Cena od 3 do 12 zł. za mtr. kw.

W Łodzi jest do sprzedania posesja w cenie 22.000 zł. Są wolne lokale i szopy. O kupno ubiegają się Żydzi.

Jest do sprzedania w kresowym mieście hurtowy skład i detal szkła (zasiąg na 2 powiaty, towar na miejscu). O kupno ubiegają się żydzi.

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 40.000 zł. do prowadzenia hurtowni spirytusowej.

W mieście 30.000 mieszkańców poszukiwany jest wspólnik do hurtowni spożywczo - kolonialnej.

Poszukuje się wspólnika fachowca na Warszawę w branży handlu flakami i mięsem. Potrzebny kapitał: od 5.000 zł. wzwyż.

Informacji udziela Związek Polski w Warszawie, Krak. - Przedm. 41 m. 4. Petentów zgłaszających się listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź.

Chcesz poprzeć akcję Związku Polskiego posługuj się kontem P. K. P. 7.476.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klas 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 43826
5.000 zł.: 80147
2.000 zł.: 84198
1.000 zł.: 18089 121833 184020
500 zł.: 7545 101477 164368 173457
400 zł.: 23979 29281 28213 58015 67181 120019 174056
250 zł.: 174 16342 30608 41884 42520 30640 83152 117440 149209 150718 162237 164845

200 zł.: 1344 1720 13322 13222 19899 27546 30275 35528 35799 44741 49156 51119 53603 53420 57036 58873 62791 63166 67026 71844 86255 91453 101243 106048 109904 113458 111518 111636 18190 121114 126212 127502 136895 144574 153506 169495 177051 179230

Wygrane po 151 zł.

421 1322 727 2753 869 3552 75 875 4665 779 6388 7199 240 648 907 8869 937 9026 11050 12589 808 13039 90 108 378 747 871 14103 306 436 946 15182 640 16098 17281 18282 720 19548

20076 130 88 121801 72 95 822065 267 23429 51 740 25979 39 26577 15 56 735 906 27196 989 28955 29320 59 30138 768 31089 32954 33905 34008 951 36722 87125 24 416 760 92 989

38668 39041 40170 219 477 501 935 41226 510 624 42484 938 43814 45032 462 518 46561 47315 856 48420 49003 234 50497 585 52482 715 871 951 53107 203 54696 65565 928 56216 38 57517 58115 59108 654 60169 337 678 708 61328 483 817 969 62826 71 73378 64454 65354 66331 83 67457 921 69309 70 442 698 70508 71269 653 72242 319 73214 755 74755 75768

77158 78047 976 79543 503 11 80866 81765 82704 79 83061 84254 529 647 85509 825 86243 460 87654 88317 912 89428 769 986 90616 91044 326 644 948 92987 93098 94455 862 95182 466 97385 98156 468 99441 100601 991 101037 88 454 516 775 102096 103161 104912 105377 409 788 824 957 106330 107412 72 597 108036 629 110234 111042 143 601 112824 113757 964.

114335 115041 50 227 797 903 70 116335 655 741 118015 274 786 119326 739 846 120449 121244 122679 183 438 562 123070 666 124304 653 125049 655 126274 127051 695 712 901 128846 129288 850 130403 626 723 38 131244 132034 442 6 70 133070 417 801 134268 878 135065 79 255 521 36903 137067 451 652 138529 139166 444 140479 141019 268 142052 343 484 547 816 143329 144027 145395 779 146170 202 148575 715 865 149211 586 807 150581 151193 942

152324 523 827 151181 827 154447 155182 288 506 22 156651 70 330 159420 160265 948 161771 944 162354 164253 166353 862 167509 828 168481 506 159605 728 170480 561 556 171050 888 172255 318 795 932 175162 354 176112 424 590 177031 327 909 178124 342 761 179458 646 180215 350 182544 674 183790 184409 16 534 48 724 185409 187119 188016 623 72 189024 105 810 190033 323 191131 192420 832 73 193188 347 922 67

Wygrane po 50 zł.

1584 705 2322 534 3596 704 4955 5231 812 987 66 7308 571 8763 831 958 39 9247 545 601 10742 11176 404 672 12577 714 13088 231 57 587 924 72 14105 647 733 15122 23 388 467 810 16105 250 478 885 17225 604 706 18250 446 767 895 19267 498 848

20345 793 819 21153 408 56 631 22188 715 23020 24346 25107 587 628 69 91 825 908 26995 27492 626 978 28141 835 580 807 29193 566 84 30272 450 512 600 32550 57 765 33077 580 703 873 911 34029 258 971 35554 36038 395 37269 427 511 775

38052 226 730 996 39039 46 97 101 88 279 40496 41202 627 96 42362 43592 95 754 826 79 44329 63 434 596 46008 240 47021 49 146 503 518 925 48252 49302 25 623 782 838 50231 985 51162 928 52019 249 637 845 53367 419 78 571 600 54274 509 55142 500 76 666 56237 47 567 58047 422 697 98 840 92 972 59259 372 60041 61143 471 880 63130 62 224 665 961 64155 632 917 65032 695 760 84 66313 606 61 68 67051 211 966 86 68260 337 564 642 69218 501 722 70177 87 246 988 71262 533 907 72357 479 649 960 73576 74216 528 75011 160 324 943 84

76067 390 645 77171 858 78491 698 79091 454 55 80642 89 748 504 32 923 81278 348 989 82759 987 83645 84023 51 609 76 852 78 85015 86320 57 663 87050 88285 570 715 846 89075 494 90097 337 651 769 91014 53 956 93467 94 632 977 94004 63 777 95134 262 97 402 4 507 96561 92 675 990 97110 458 688 98830 99062 126 558 100281 682 101051 286 102569 678 903 104304 60 536 889 105367 676 944 106343 62 551 93 604 826 107097 215 487 46 427 82 626 781 109085 137 804 985 110044 252 893 111091 270 785 934 112092 256 113510 790 874. 97.

114739 115042 245 347 908 116041 333 117238 368 118034 214 78 530 958 119914 120234 322 816 964 121063 135 279 122507 46 123148 721 124279 475 572 125051 237 723 125842 85 426 687 827 987 127175 203 14 512 817 128127 446 50 715899 129025 122 611 887 130842 996 131073 241 402 365 710 910 132165 212 59 893 133208 53 135162 379 407 529 136171 137192 659 73 138104 408 847 139896 140467 548 141500 645 141011 441 82 143078 756 144335 704 937 145220 873 146084 346 846 938 147327 842 148655 811 906 149471 150535 880 915

152240 395 856 153284 801 154043 311 620 748 155001 135 522 731 156129 526 866 158117 208 160481 690 161395 484 789 871 162186 227 979 163745 980 165368 166111 248 410 997 167181 535 732 168025 792 813 901 169080 338 496 544 555 170006 171809 172016 466 651 173456 174111 466 805 787 175093 481 974 176246 901 177789 178020 489 765 179408 180013 563 9 748 181192 503 652 701 182379 417 72 94 561 701 882 183687 999 184081 218 534 185090 186102 204 790 820 187031 950 189173 299 358 404 190152 528 50 658 802 973 191029 192534 977 193026 385 733 194335 567

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na Nr. 71066.

50.000 zł. Nr. 76122.
30.000 zł. Nr. 159308.
10.000 zł. Nr. 165745.
5.000 zł. Nr. 125816.
2.000 zł. Nr. Nr. 151925 154001
1000 zł. Nr. 40456.
400 zł. Nr. Nr. 16635 33710 37543 38811 45065 92562 119793 184989
250 zł: 928 29720 43589 64353 66676 67852 69078 80710 88240 88961 119661 119983 160058 166595 170458 177258 181941
200 zł: 28915 37273 41178 44269 50711 61815 61982 82503 87395 94067 94983 112040 122469 141103 147348 166363 171978 175758 184517

Wygrane po 150 zł.

3032 4014 135 558 7106 8073 9351 470 11121 266 564 12394 538 778 13546 774 15777 16552 17918 21842 57 97 22885 23406 941 25636 26035 29394 31516 32112 220 33123 34389 39112 499 844 41081 42536 866 43617 45003 859 47022 337 705 48534 991

52152 56102 513 863 994 57542 59080 946 86 60103 44 602 85 61203 66 978 62900 63089 973 64793 65044 67816 68140 651 69720 70113 525 851 71473 812 74524 75711 76735 78533 79324 32 80657 924 84508 79 86220 485 58110 494 90159 91611 93470 90. 94056 665 95067 320 632 96493 97161 57 295 98388 99509.

101519 102055 65 307 104194 105076 909 106155 107429 108240 109256 984 110571 113353 712 114492 115014 966 116216 938 117171 424 34 624 118061 287 705 119131 720 120177 240 854 121580 99 122073 123913 124355 125918 126958 128675 987 129905 130067 133515 881 134131 136531 139041 69 107 642 910 140549 701 142374 534 835 143236 374 146875 147367 148038

150199 719 836 913 151120 156696 831 157234 652 158578 159656 16064 162771 163742 164300 975 167921 171148 172172 771 175792 34 890 907 177356 460 628 178005 456 694 864 179783 181606 182295 184053 116 923 185263 582 186819 187960 188385 189004 327 97 190275 193069 461 711

Wygrane po 50 zł.

546 1145 284 2437 715 5190 962 7485 8246 9485 10504 11125 371 12337 874 13403 14502 15200 31 16322 40 547 18068 19083 237 908 99 20396 898 21214 511 41 698 22527 23373 24764 25100 509 28132 881 933 29623

30141 264 887 31767 32508 33465 35199 36082 37474 38116 291 39021 40402 312 47 822 42315 25 44586 797 46461 781 818 47206 752 38507 49112 50716 51173 679 52858 53315 457 54719 924 55030 999 56023 156 784 71 57505 58067 699.

60581 617 61004 480 801 27 62099 446 63074 243 393 64337 65296 437 90 66970 67282 442 802 51 68096 69313 913 71877 72400 88 73664 76889 77201 79628 82908 83530 905 84044 273 85361 562 86200 42 733 87535 836.

90486 91080 93795 94950 95322 539 96207 525 688 802 97333 98360 984 100028 254 972 101172 102125 916 103353 104121 739 105264 454 106060 889 107480 108878 109553 11115 831 112230 96 314 113009 56 114216 118507 119014.

120185 121580 99 122073 123913 124530 125038 284 329 430 825 126251 682 127056 134 131489 132486 133256 855 134365 135462 580 136542 138711 918 140807 142113 392 732 143409 146472 148061 901 149224.

150803 151937 59 153167 658 910 155306 159485 161019 162589 163282 167286 168236 169019 42 590 852 171121 174271 176197 177322 580 179614.

180704 182118 610 183353 338 184111 33 185639 187097 189054 779 190469 709 191376 408 828 192544 193257 194211 437 571.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

216 912 317 497 890 7391 071 7316 8174 874 9073 10353 846 12316 13047 744 14278 16387 763 18087 419 917 21603 22412 [illegible] 33478 718 892 34406 35922 68 3752 39148 286 823 976 41626 42858 6 43702 45598 47286 49392 802 509 51791 52049 892 54310 883 989 5505 605 56765 60490 929 61168 62413 60 63197 511 64300 65253 378 433 672 68277 69534

70122 71030 72553 76201 [illegible] 75397 577 76021 199 78144 391 98162 506 768 81912 84364 85178 86108 33 87414 605 75 91039 129 789 92744 5. 93615 960 95987 96841 98[illegible] 56 100769 878 101134 575 102160 796 103203 104141 569 71 105328 845 86 107122 108659 817 110039 137 111298 538 113838

114132 116660 117472 118160 632 91 784 119056 120866 12954 122713 53 125621 919 126809 127155 129752 68 131151 383 642 133582 134057 135441 137362 641 138230 140505 141731 912 142399 605 56 143689 256 145334 147519 933 150914 151097 741 152578 153323 154050 541 936 156044 444 151501 783 159980 161015 162638 163032 165484 166202 167611 168950 169936 171002 684 957 173058 177698 178023 164 419 17[illegible] 407 180846 181835 185463 774 186490 187105 531 189765 190724 887 191448 194579.

Wygrane po 50 zł.

38 247 1608 2033 454 3476 978 6695 7881 8983 10307 618 11941 12957 13566 600 14677 16559 18265 825 21024 544 724 22278 337 23024 699 24068 521 27093 109 795 28237 29129 87 30177 213 31315 95 32167 33264 34242 35441 37049 429 38708 940 39535 940 40053 612 739 42255 803 43793 44117 678 45291 46435 47425 48429 669 813 951 49793

50447 89 986 52102 53690 54389 56047 561 641 63 702 59331 548 96 60042 298 434 61060 600 62721 60 63522 65084 679 68184 71478 72232 595 73079 178 899 75264 76081 219 761 77819 78622 80121 81066 242 446 49 596 714 840 45 82116 52 84142 280 85001 895 967 86781 87116 88459 871 89324 750 909

93197 95333 411 96197 326 551 97443 618 98194 539 100923 101354 102113 583 642 104512 869 105206 106113 107379 108798 946 109655 72 110014 332 111197 613 71 112399

114061 171 617 116005 208 411 867 119005 220225 6 970 1223912 124820 87 125651 126809 51 94 127433 742 942 128838 949 129635 991 130345 903 131047 68 133236 134715 135514 707 136028 137308 138721 140851 141723 143263 547 794 915 145057 16777 148614 149473 805 150353 151068 552 152379 153039 922 154318 439 751 155700 156208 45 471 527 157071 160525 161066 716 162600 163120 393 164116 301 538 58 167240 943 168545 169960 170065 798 874 173322 175245 711 176265 842 177191 258 417 179163 578 710 77 181015 138 362 182457 185543 186381 187781 188025 102 189385 618 190404 10 825 192169 333 194848.

Tureckie „czarne msze"

Walka z zabobonem w Turcji

Gwiazdy nie układały się w tym roku w złe horoskopy. Ale gwiazdy się mylą, jak to potwierdza los słynnego wróżbity, astrologa anatolińskiego, znanego powszechnie pod nazwiskiem Ben Ali. W dniu 14 miesiąca Nizama, w którym Ben Ali, według horoskopu, rozkoszować się miał obfitością darów ziemi, jakich nie skąpili mu dotychczas liczni jego zwolennicy, zjawiła się nagle w jego domu policja. Jak wiadomo, policja rzadko kiedy interesuje się horoskopami. To też Ben Ali zrozumiał w lot sytuację i rzuciwszy raz jeszcze okiem na grubą księgę, w której zapisane były horoskopy na każdy dzień roku, rzekł: „Kiszmet" i udał się do więzienia.

TĘPIENIE ZABOBONÓW

Rząd Kemala Paszy tępi bezlitośnie wszelkie objawy zabobonów, sekciarstwa, wróżbiarstwa, smutną pozostałość z czasów sułtańskich, które ubogą ludność turecką wydały na pastwę chciwych na grosz i szalbierczych hodiów, szeików, derwiszów, i t. p.

Część szeików oddała swe głowy pod topór kata za udział w spiskach przeciwko twórcy współczesnej Turcji — Kemalowi Ataturkowi. Spiski te przybrały szczególnie groźny charakter we wschodniej części Anatolii, gdzie najdłużej i najsilniej dochowały się zakorzenione od wieków przesądy.

Mimo energicznych zarządzeń władz, mimo wzrostu oświaty, w masach chłopskich, które coraz bardziej wyzwalają się spod władzy szeików i czarowników, liczba rozmaitych sekt, uprawiających podejrzane praktyki, jest wciąż jeszcze dość znaczna. Niedawno władze wpadły w Eubei nad Złotym Rogiem, gdzie znajduje się wiele cennych pamiątek z czasów sułtańskich, na trop sekty, zwanej „beh taszi".

„CZARNE MSZE"

W związku z tym aresztowano 31 członków, rekrutujących się, co dziwniejsze z wyższych sfer społeczeństwa tureckiego. Członkowie tej sekty zbierali się w największej tajemnicy przed władzami, zazwyczaj nocą, w okresie nowiu, najchętniej w grotach górskich lub innych, dobrze zakonspirowanych miejscach, i tu urządzali swe obrzędy w rodzaju t. zw. „czarnych mszy", kończących się zwykle wyuzdanymi orgiami. W ponurych tych ceremoniach brali udział mężczyźni i kobiety, a nawet młodzież obojga płci. Dla wprowadzenia się w stan ekstazy, tańczono według taktu jednostajnej, dziwnie obezwładniającej melodii. Stopniowo kołyszący rytm tańca przechodził w jakiś szaleńczy wir, w którym uczestnicy w stanie półprzytomnym wydawali dzikie okrzyki. Członkowie sekty wierzą, że w ten sposób sprowadzają na ziemię dobroczynne twórcze moce. Według pojęć twórców tej występnej sekty, gromadny szał pozwala na wyżycie się przyziemnych instynktów człowieka, który wraca do domu w ten sposób „oczyszczony".

SZAŁ SEKCIARSKI

Od 10 lat rząd turecki prowadzi nieubłaganą walkę z demoralizacją, szerzoną przez różne sekty. A mimo to pojawiają się coraz to w innym okręgu kraju i zdobywają nowe rzesze zwolenników. Walka z przesądami ludzi Wschodu jest trudna, tym bardziej, że wciąż jeszcze po zapadłych wsiach i miasteczkach tureckich wędrują półobłąkani derwisze i prorocy różnych nowych prawd, nie zawsze opartych na postanowieniach Koranu. Niedawno w Anatolii aresztowano 15 osób za udział w nabożeństwie zorganizowanym przez jednego z wędrownych szeików. Rząd turecki nie broni wiernym nabożeństw w meczetach, nad którymi roztoczył baczną kontrolę, nie chcąc, by stały się one terenem intryg przeciw władzy państwowej, wzniecanych przez sfanatyzowanych duchownych, zwolenników dawnego regimu. W tym też szukać należy przyczyny bezwzględnego zwalczania wszelkich sekt i obrzędów zakazanych, poddających ludność wpływom różnych wędrownych szeików i derwiszów, którzy często okazywali się agitatorami reakcyjnych prądów, zmierzających do obalenia nowego ustroju Turcji.

Trwająca od 10 lat nieubłagana walka z tymi przejawami zbliża się, jak wskazują na to doniesienia kronikarskie do upragnionego końca. W wielu wypadkach ludność, a zwłaszcza wiejska, wyzwolona z niewoli wiekowych przesądów, sama pomaga władzy w wykrywaniu i tępieniu różnych sekt, wróżbiarzy, czarodziejów, szeików, derwiszów, którzy w kemalistycznej Turcji przeżywają swój prawdziwy „czarny rok".

Teatr i żydzi

Teatr w Katowicach wystawił skolei 6-tą premierę sztuki polskiego współczesnego autora. W przeciągu 3 miesięcy!

A warszawskie tekakatowe, zasobne w subsydia teatry wciąż dają zagraniczny repertuar. Szmir przerobkarskich żyda Tuwima przecie nie można uważać za popieranie polskiej twórczości.

Z polskich autorów T. K. K. T. wprowadziło trzech dobrze zapowiadających się debiutantów: Fredrę, Zapolską i Rittnera.

Jeden teatr katowicki jest pożyteczniejszy od 5 kadenowych w Warszawie. No, ale bo też nie ma w nim tych wszystkich Szyfmanów, Węgierków, Pomperów i innych żydów.

(kol.).

Dom Polski

otwarto w Paryżu

PARYŻ, 22. 11. W sobotę po południu odbyła się w obecności ambasadora Łukasiewicza inauguracja Domu Polskiego w Paryżu, który ma być stałą siedzibą i ogniskiem polskich stowarzyszeń i organizacyj społecznych, działających na terenie okręgu paryskiego.

JERZY MARIUSZ TAYLOR 14)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

— Ech, proszę księżny pani — zauważył niepewnie. — Czy to aby pomoże? Czy to tylko tutaj chodzą strachy? A przy pomniku dzika, to co? Księżna pani wie przecież, że podczas wojny Moskale w pałacu mieli szpital dla swoich sołdatów — mówił dalej, cmokając na konie. — Kilkunastu ich pomarło tu z ran, a że na cmentarz za daleko było ciała wozić, więc pochowali je w parku, o tam—pokazał biczyskiem—pod samym pomnikiem dzika. No i leżeli sobie nieboraki pod ziemią dobrych parę lat, a kiedy przyszła Polska, wykopano ich, aby pochować na prawdziwym cmentarzu. I ludzi się zleciała chmara, jak na jakie widowisko, bo to, widzi księżna pani, od dawna krążyła po okolicy gadka, że te pomarłe ruskie sołdaty nocami wstają z grobu i chodzą po lesie. No i ciekawa rzecz. Co też na to księżna pani powie? Brali te ciała z ziemi ostrożnie, w dwie i trzy łopaty naraz, bo bali się, że to już tylko próchno i rozleci się wszystko, kiedy tylko dotknąć. Oho! Ileż to czasu oni tu przeleżeli w piasku? Sześć, siedem, osiem lat — liczył na palcach. — A ciała były zupełnie świeże. Jak je poruszyli w dole, to jeszcze krew lała się z ran — kończył tym samym co przedtem tajemniczym, przejmującym szeptem i, rozejrzawszy się dokoła, jakby się obawiał, że go ktoś podsłucha, dodał — pochowali ich, jak się patrzy, na wojskowym cmentarzu w Warszawie. Taki pop z długą brodą mogiły im pokropił wodą i modlił się za nich, a oni wciąż chodzą po naszym lesie.

Księżna mimo woli rzuciła okiem w stronę pomnika, nawiedzanego przez upiory pomarłych obcych żołnierzy. Widniał stąd jak na dłoni, podobny do jednolitej bryły lodowej, skąpany w słońcu i migocący nieznośnie milionami diamentowych iskierek. Obcy żołnierze? Piękny Alf Przetocki był kornetem huzarów. Może służył pod jego rozkazami niejeden z tej gromadki, którą tu na lat parę przytuliła ziemia. Może... Księżna drgnęła nerwowo, a twarz jej, zarumieniona pod wpływem silnej emocji, okryła się bladością i z oczu, utkwionych nieruchomo w przestrzeni, wyjrzał przestrach.

Ale trwało to tylko chwilę. Na ośnieżonej polanie, zamiast upiora, śmignął zając. Jeden, a potem drugi i trzeci, i czwarty. Kicając niezgrabnie i zapadając się niemal po same uszy w puchowe zaspy, całe stadko podrałowało ku zaroślom.

— Dziś w nocy zawiało na pewno paśniki. Ciekawa jestem, czy kto zatroszczył się, aby odgarnąć z nich śnieg — zaniepokoiła się księżna.

Rudy woźnica wzruszył nieznacznie ramionami.

— Mówią w okolicy, że nawet ludziom nie dzieje się u nas tak dobrze jak zwierzynie — zaryzykował zuchwałą uwagę. — Przecież stara dba o te sarny i zające jakby o własne dzieci, albo lepiej.

— Mam wrażenie, że Oskar wyraża się niegrzecznie — rzuciła oschle księżna. — To określenie było co najmniej niestosowne. Wystarczyłoby powiedzieć „pani Gołąbkowa". No, proszę już jechać! Chcę się zobaczyć jak najprędzej z panią Gołąbkową.

Uwaga ta, wygłoszona dość ostrym tonem, na pewno nie poprawiła humoru Oskara. Odczuły to na własnej skórze biedne koniki. Długi bat świstał raz po raz, zmuszając je do szybszego biegu, a rozlegające się co chwila gniewne nawoływania nie pozwalały się spodziewać jakiegoś pobłażania. Koniki więc wzięły na kieł i szły ostro póki raptowne ściągnięcie cugli nie kazało im zatrzymać się przed staroświecką bramą wjazdową, do której przytulił się mały domek gajowej.

Księżna, odrzuciwszy ciężkie niedźwiedzie futro, wysiadła majestatycznie, nie żądając pomocy, co samo przez się już było niezaprzeczalnym objawem złego humoru i niezadowolenia. Były i dalsze dowody niełaski, w jaką popadł nadmiernie poufały stangret. Opuszczając sanie choćby na chwilę, księżna miała zwyczaj rzucić mu jakieś uprzejme słówko czy też bodaj mile się uśmiechnąć. Tym razem nie ofiarowała ani jednego, ani drugiego i, nie wydawszy żadnego polecenia, zniknęła za drzwiami, które otworzyła sobie bez zapukania.

Rudy Oskar popatrzył w ślad za nią, skrzywił się, splunął ze złością i, pomedytowawszy trochę, zlazł ciężko z kozła. W pierwszej chwili skierował się również w stronę drzwi, ale niebawem rozmyślił się, zawrócił i, mamrocząc coś pod nosem, począł wyciągać leniwie spod kozła worki z owsem. Zajęty tą czynnością, nie zauważył wcale, że spoza bocznej furtki ktoś daje mu tajemnicze znaki. Dopiero, zarzuciwszy worki koniom na głowę, spostrzegł Wilhelma i Alfreda Erninów. Poskoczył ku nim natychmiast, witając braci z daleka wyciągniętą dłonią.

— Co? Przywiozłeś księżnę do Gołąbkowej? Czego ona od niej chce? Nie wiesz? — pytał szybko Wilhelm, nie odpowiadając na powitanie.

— Nic nie mówiła, to skąd miałbym wiedzieć? — wzruszył ramionami Oskar, oglądając się przezornie na okna domu gajowej. — Wiem tylko, że nie uda się pozbyć jej z Teresinka. Będzie siedziała.

Wilhelm Ernin spojrzał znacząco na brata.

— Zdaje się, że Oskar nie jest godny zaufania wodza — syknął przez zęby. — Ty jesteś głupi, Oskar — mówił ostro, zwracając się do stangreta. — Jesteś zupełnie głupi. Wódz dał ci przecież takie łatwe zadanie. Trzeba być ostatnim kpem, żeby się z niego nie wywiązać. O cóż chodziło? O to tylko, żeby baba wyniosła się stąd, choćby na kilka dni.

— No, pewnie Tylko na kilka dni. To by wystarczyło, Potem mogłaby sobie wrócić — odezwał się grubym basem Alfred Ernin. — Ty naprawdę jesteś zupełnie głupi, Oskar. Tyś mógł zrobić nawet jeszcze mniejszą rzecz. Jesteś u niej w łaskach. Wiemy o tym. Co dzień z nią rozmawiasz. Mogłeś więc napleść jej różnych bzdur, żeby się bała i żeby nie robiła alarmu, kiedy usłyszy jaki hałas w podziemiach.

Uwaga ta była wypowiedziana tonem bynajmniej nie zaczepnym. Nie brzmiała w niej pogróżka, którą było nacechowane całe zachowanie się Wilhelma Ernina. Alfred najwidoczniej podsuwał sposób obrony rudemu chłopakowi, oskarżonemu o brak gorliwości w wykonywaniu zleceń „wodza". Jego gruba natura kazała mu dopatrzyć się w tych pełnych umiarkowania słowach tylko słabości. I kto wie? Może myśl, którą wcielił w czyn w wiele dni później, zakiełkowała teraz właśnie.

(D. c. n.).

ABC sportowe

Rewanż za mistrzostwo Polski
A.K.S. gromi Cracovię 7:0
Cracovia lekceważy przeciwnika i ponosi klęskę

Rozegrany w niedzielę w Krakowie towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski Cracovią i wicemistrzem Polski AKS z Chorzowa zakończył się nienotowaną w kronikach własnego boiska klęską mistrza Polski w stosunku 0:7 (0:2).

Bezwątpienia dużą przyczyną tak wysokiej porażki było osłabienie drużyny brakiem obrońcy Lasoty i bramkarza Pawłowskiego. Rezerwowy obrońca Drozdziewicz był najsłabszym punktem drużyny, a i Pająk przy nim nie czuł się dobrze tak, że atak Ślązaków swobodnie przebijał się przez linie defenzywy Cracovii. W pomocy grającej niżej zwykłego poziomu jedynie Góra był pełnowartościowym graczem. Atak zaś całkowicie zawiódł.

Wystawienie osłabionej drużyny było spowodowane lekceważeniem Ślązaków po ich ostatniej porażce z Wisłą w stosunku 5:2. Właśnie rok temu Ruch, ówczesny mistrz Polski, doznał w Krakowie klęski w st. 9:0, w spotkaniu z A-klasową Cracovią. Dziś AKS zmazał klęskę swych ziomków.

Na tle beznadziejnej gry mistrza Polski Ślązacy zademonstrowali wspaniałą grę przede wszystkim w linii ataku, gdzie trójka: Piontek, Wostal i Pytel po przerwie popisywała się koncertową grą.

W pierwszej połowie gra była prowadzona w tempie dość powolnym, gdyż grząskie boisko utrudniało akcję. Ślązacy mieli w tym okresie lekką przewagę. Cracovia grała bez zwykłego u niej ducha walki, miękko i powolnie. Cała drużyna różniła się o klasę formą od tej, która niedawno na tym samym boisku w ostatnim meczu o mistrzostwo ligi pokonała tak przekonywująco Ruch.

Pierwszą bramkę strzelił z podania Piontka Pytel w 26 min. Niespodziewanie już w następnej minucie Spodzieja podwyższa wynik do 2:0.

Po przerwie przez początkowe 20 minut nie zanosiło się jeszcze na klęskę Cracovii. Gościła ona dość często pod bramką Ślązaków, lecz napastnicy jej mieli wyraźnego pecha. W 22 min. Piontek strzela trzeci punkt. Od tej chwili bramki sypią się jak z rogu obfitości. Zdobywcą trzech kolejnych bramek jest świetnie usposobiony Wostal. W 41-ej minucie ostatnią bramkę zdobywa Piontek.

Publiczność w ciszy opuszcza miejsce bezprzykładnej porażki swego ulubieńca.

Warunki gry na ciężkim terenie były jednak dużo lepsze niż na ostatnim meczu z Wisłą. Widzów około 3500. Sędziował p. Filipkiewicz, krzywdząc często Ślązaków.

Zawody pływackie

W gmachu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego na Bielanach nastąpiło uroczyste otwarcie nowej pływalni. W ramach uroczystości odbyły się zawody pływackie oraz ciekawe pokazy ratownictwa.

Ciekawsze wyniki: 100 m. stylem dowolnym wygrał Bocheński w czasie 1:04,6, na 100 m. na wznak zwycięstwo odniósł Jastrzębski w czasie 1:18,4, 200 m. klasycznym wygrał Rudzisz w czasie 3:10, 50 m. stylem dowolnym wygrał studiujący w CIWF jugosłowianin Zieherl.

Zebranie Pol. Zw. piłki ręcznej

W niedzielę odbyło się w Warszawie nadzwyczajne i zwyczajne walne zebranie Pol. Zw. Piłki Ręcznej.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos płk. Ajdukiewicz, oznajmiając zebranym, iż zarząd PZPR po otrzymaniu od ZZ pisma rehabilitacyjnego w sprawie zatargu — był skłonny cofnąć swą dymisję, nie uczynił jednak tego ze względu na nielojalne wystąpienie śląskiego okręgu.

W odpowiedzi delegat Śląska p. Wielgosz wyjaśniał uchwałę zarządu śląskiego okręgu przyznając, że uchwała powzięta została zbyt pochopnie i obecnie po szczegółowym zapoznaniu się z całokształtem zatargu — przeprasza zarząd PZPR imieniem okręgu.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu za ubiegły sezon — wywiązała się dość długa dyskusja, po czym na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorium przez aklamację.

Z ważniejszych uchwał postanowiono:

1) zniesienie hazeny i wprowadzenie w sezonie 1938 t. zw. Hallenhandbal (szczypiornak żeński);

2) zredukowanie ilości członków zarządu z 12-tu na 9-ciu.

Wniosek okręgu śląskiego o utworzenie ligi szczypiorniaka nie przeszedł w głosowaniu.

Nowe władze ukonstytuowały się następująco: prezes płk. Ajdukiewicz, wiceprezesi: inż. Kuchar, inż. Kierkowski i Nowak, sekretarz — Danowska, skarbnik — Lipiński, przew. WSS — por. Bielecki, gospodarz — Zwierz, lekarz Majkowski. Wydział S.S. Rylska i Szeremeta. Wydział gier i dyscypliny: Twardo i Paruszewski. Kpt. koszykówki — Piotrowski. Kpt. siatkówki — Wirszyłło. Komisja rewizyjna: Frenkiel, Kowalewski, Konwerski. Delegaci do Z. Z. płk. Ajdukiewicz i dr. Grabowski.



WTOREK, 23 LISTOPADA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11.15 „Pierwsza podróż Janka" — obrazek słuchowiskowy. 11.40 (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa, 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Audycja dla dzieci 16,05 Aktualności finansowo - gospod. 16.15 Trio Salonowe P. R. 16.50 Pogadanka. 17,00 „Jesteśmy w Bułgarii" — odczyt. 17,15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18,00 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka techniczna, 18,35 Audycja dla wsi, 19.00 „Eneida" — Wergilego. 19.30 Utwory St. Niewiadomskiego i J. Galla. 19.50 Pogadanka aktualna. 20,00 20.00 Mała Orkiestra P. R. 20,45 Dziennik. 20,55 Pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny, 22.00 Recit. skrzypcowy E. Telmany'ego. 22.50 Dziennik i Kom. meteorologiczny

Warszawa II (Mokotów).

13,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Koncert solistów (płyty). 15,05 Pogadanka. 15.15 Muz. salon. 18.00 18.50 Płyty. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Teatr Wyobraźni: „Wieczór autorski" — słuchowisko. 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 Płyty.

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Orkiestra salonowa. 16.30 Pogadanka. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Romanse (płyty). 18.35 Audycje dla wsi. 19.00 Scena z książki Parnickiego „Aecjusz". 19.20 Pieśni w wyk. Orlisz - Dreszerowej. 19.35 Odczyt. 19.50 Pogadanka. 20.00 (Płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Koncert popularny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorologiczny.

Warszawa II

13.00 Utwory Mozarta (płyty). 14.10 Płyty. 15.00 Pogadanka gospodarcza. 15.15 1000 taktów muzyki. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka. (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Reportaż wystawy w I. P. S'ie. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.90; Bruksela 89.95; Gdańsk 100,00, Helsinki 11.66 Londyn 26.42; Mediolan 27.78; Nowy Jork 5.27,5, Nowy Jork (kabel) 5.27 i 7/8, Oslo 132 70; Paryż 17.98, Praga 18.57; Sztokholm 136.30; Zurych 122,30.

Pożyczki: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 72.50; II-ej em, 71,00; dolarówka 39.50 — 39.90; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 60.25; 4 proc. konsolid. (drobne) 59.25; 4 ,5 proc. wewn. państw. 57.00; (drobne) 56,50; 5 proc. konwers. 62.75,

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 93.48; 4,5 proc. ziemskie seria V 57,00; 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred seria K 54.75, seria L 55,00; 5 proc. Warszawy 64.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.25 — 62.50 — 62,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 57.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 emisji 65,00.

Akcje: Bank Polski 108.00; Węgiel 25.00 — 24.88 — 25.00; Lilpop 53.75 — 53.50; Modrzejów 10,00; Ostrowiec 48,75; Starachowice 30,50; Haberbusch 43.00 — 42.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 30.00 — 30,50, zbierana 29.50—30.00, żyto I st. 24,25 — 24.50, owies I st. 23,00 — 24.00 II st. 22.00 — 23.00; jęczmień browarny 22.00 — 23.00 jęczmień 20.75 — 21.00; groch polny 28.00 — 29.00; Victoria 29.50 — 31.50 łubin niebieski 14.50 — 15,00, żółty 15.25 — 15.75. rzepak zimowy 57.50 — 58.50, letni 55.00 — 56.00, rzepik zimowy 53.50 — 54.50, letni 53.50 — 55,00; siemię lniane basis 90 proc. 46.50 — 47,00; koniczyna czerw. sur. 95.00 — 110.00; biała sur. 180 — 200, mak niebieski 81.00 — 83.00; mąka pszenna gat. I 45.50 — 48.50; gat. II 36.50 — 38.50; pastewna 22.50 — 23,50; — żytnia gat. I 33,50 — 34.50, gat. II 26 50 — 27.50, razowa 26.50 — 27,50, otręby pszenne grube 17,50 — 18,50, średnie 15,75 — 16,25, miałkie 15,75 — 16,25. żytnie 15.00 — 15,50 makuchy lniane 21,50 — 22,00 rzepakowe 18,50—19.00 śruta sojowa 24.00 — 24,50; słoma prasowana (żytnia) 8.50 — 9.50: siano słodkie prasowane 11.50 — 13.00, prasowane 9.50 — 10.50.

Chmielewski wygrał w drugiej walce dnia
Zawody bokserskie w Poznaniu
Bokserzy niemieccy remisują

W niedzielę wieczorem w hali reprezentacyjnej Międzynarodowych Targów Wschodnich rozegrane zostały wielkie zawody bokserskie o charakterze eliminacyjnym przed meczem z Norwegią z udziałem trzech bokserów niemieckich. Zowadnicy nasi wykazali dobrą formę, Zwłaszcza Chmielewski, który z Kalisza udał się samolotem do Poznania, walcząc w ten sposób dwukrotnie w ciągu jednego dnia i odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa.

W wadze muszej zamiast Sobkowiaka walczył Bazarnik z Warty. Przeciwnikiem jego był Jasiński z śląskiego Ruchu. Wygrał zdecydowanie Ślązak.

W koguciej Koziołek (Warta) pokonał zasłużenie na punkty Jarząbka (IKB). Pierwsze dwa starcia były wyrównane, natomiast w trzeciej rundzie wyraźną przewagę miał Koziołek.

W piórkowej zamiast Polusa, który zrezygnował z obozu i wystąpi w reprezentacji państwowej, walczył Walkowiak (HCP), którego przeciwnikiem był Czortek (Okęcie). Czortek zwyciężył wysoko na punkty.

W lekkiej Woźniakiewicz (Warszawianka) pokonał zdecydowanie Vogta (Geyer).

W półśredniej Kolczyński (Fort Bema) nie rozstrzygnął walki z Lelewskim (Gryf).

W piórkowej pierwsze starcie między berlińczykiem Voelkerem i Frankowskim z Warty było wyrównane w drugim Frankowski uzyskuje nieznaczną przewagę, podczas gdy w trzecim inkasuje sporo ciosów. Sędziowie orzekają remis, co krzywdzi Niemca.

W lekkiej Kajnar walczył z mistrzem Europy Nuernbergiem, z którym przegrał przed kilku tygodniami w Berlinie przez k. o. w pierwszej rundzie. Porażka ta wpłynęła źle na Kajnara, który walczył bardzo nerwowo, zważając specjalnie na lewy sierp Niemca. Po mało ciekawej walce, w której Kajnar walczył bardzo nieczysto, sędziowie znowu orzekają remis, chociaż Niemiec miał bardzo wyraźną przewagę.

Trzecie spotkanie międzynarodowe w półśredniej pomiędzy Niemcem Campe i Pisarskim (Geyer) kończy się znowu, zdaniem sędziów, na remis. Pisarski w pierwszym starciu walczył defensywnie, w drugim staje się agresywniejszy, a w trzecim atakuje bez przerwy i niewątpliwie spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść. Sędziowie byli jednak innego zdania.

W średniej Chmielewski (IKP) pokonał wysoko na punkty Floryniaka (Warta).

W półciężkiej Szymura (Warta) nie mógł sobie przez dwie rundy poradzić z Karolakiem z Floty. Dopiero trzecie starcie przynosi mu punktową przewagę i zwycięstwo.

W ciężkiej Piłat (PKS) pokonał Klimeckiego (HCP) przez techniczny k. o. w 2-gim starciu. Sędziowie przerwali walkę ze względu na silne krwawienie nosa Klimeckiego.

Bokserzy PZL remisują ze „Śmigłym"
Publiczność i sędzia zawiedli

Rozegrane w Wilnie spotkanie towarzyskie pomiędzy warszawskim P. Z. L-em a Śmigłym (Wilno) zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W wadze muszej wilnianie oddali dwa punkty walkowerem Michalakowi (PZL) z powodu niestawienia się na ringu Lenarta.

Inne wyniki walk były następujące:

W koguciej Mozdzyński (PZL) zremisował z Nowickim (Śmigły).

W piórkowej Buff (PZL) przegrał na punkty ze Snitką (Śmigły).

W lekkiej Marcinkiewicz (PZL) przegrał wysoko na punkty z Dębskim (Śmigły).

W półśredniej Błażejewski (PZL) zremisował z Majem (Śmigły). Orzeczenie sędziowskie krzywdzi Błażejewskiego.

W średniej Miks (PZL) wygrał na punkty z Wildą (Śmigły).

W półciężkiej Karolak (PZL) w trzeciej rundzie wygrał przez k. o. z Sadowskim.

W ciężkiej Blum (Śmigły) wygrał walkowerem z powodu nie przywiezienia przez PZL zawodnika w tej wadze.

Publiczności mało. Sędziował na punkty ku ogólnemu niezadowoleniu p. Kaleński.

Mistrzostwa zapaśnicze Warszawy

Rozegrane w niedzielę dalsze mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy przyniosły następujące wyniki:

Wkl. A Legia wygrała zasłużenie z Fortem Bema 12:7.

W kl. B Lauda pokonała Iskrę 18:3, a Rywal — Prąd 14:9.

Po niedzielnych walkach tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

Klasa A:	pkt.	st. zw.
Elektryczność	11	80:4
Fort Bema	7	70:62
Legia	6	54:57
Iskra	4	47:56
PKS	0	36:64
Klasa B:		
PASTA	12	96:33
Rywal	10	82:50
Lauda	4	55:45
Prąd	4	68:79
Elektryczność	4	35:59
Iskra	2	18 74

5 osób zginęło
w katastrofie pod Pabianicami

ŁÓDŹ, 22. 11. W sobotę wieczorem na przejeździe kolejowym pod Pabianicami nastąpiła tragiczna w skutkach katastrofa. Mianowicie furmanka z 4 pasażerami wpadła wskutek nieuwagi woźnicy pod lokomotywę. Zarówno woźnica jak i wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Wydano zarządzenie, aby na przejeździe tym pełnił służbę stały posterunek ochronny.

Zbyt krewka żona
Oblała męża kwasem solnym

W czasie sprzeczki małżeńskiej w mieszkaniu przy ul. Saskiej nr. 62 został oblany kwasem solnym Józef Poławski, robotnik, przez żonę swą Aleksandrę. Poławski wybiegł na korytarz i począł wzywać pomocy.

Zbudzeni ze snu lokatorzy powiadomili policję, która wezwała pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego do szp. Dziec. Jezus. Poławską do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano w komisariacie XIII. Należy nadmienić, że Poławscy pobrali się zaledwie przed kilkoma miesiącami.

Zwycięstwo ligowej Pogoni
w błyskawicznym turnieju piłkarskim

W niedzielę odbył się we Lwowie błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale ligowej Pogoni, oraz zespołów drużyn ligi okręgowej: Czarnych, Ukrainy i Hasmonei. Czas trwania każdego meczu ograniczył się do 45 min. (dwa razy po 22 i pół min.).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Pogoń przed Hasmoneą, Czarnymi i Ukrainą.

Cyfrowe wyniki: Hasmonea — Ukraina 0:0. Pogoń — Czarni 3:1 (2:1). Czarni — Ukraina 2:0 (1:0). Pogoń — Hasmonea 1:0 (0:0).

Cracovia — Dąb 3:1
Pierwszy w Polsce mecz hokejowy

Pierwszy w Polsce mecz hokejowy, rozegrany na sztucznym torze w Katowicach między Dębem a Cracovią zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Spotkanie to wzbudziło wielkie zainteresowanie, gromadząc na torze przeszło 2.500 widzów. Lód był doskonały.

Gra przez wszystkie tercje była wyrównana, Cracovia jedynie zespołowo prewyższała gospodarzy. Wolkowski, u którego brak jeszcze dostatecznego treningu, wypadł na ogół dobrze i razem z Marchewczykiem byli najlepszą częścią drużyny krakowskiej. Ich pociągnięcia były zawsze niebezpieczne. Poza tym dobrze spisał się Maciejko, który obronił kilka murowanych pozycyj.

Drużyna gospodarzy technicznie i zespołowo ustępująca gościom wyrównała brak ten ambicją. Najlepszym byli Kasprzycki i Urzon, poza tym nieźle zagrali Kunert i Kucer. Bramkarz Dębu Metzner już w pierwszej tercji doznał kontuzji, zastąpił go Chrobok, broniąc szczęśliwie.

Pierwsza bramkę dla Cracovii zdobył Wolkowski z pięknego solowego przeboju, drugą zaś Marchewczyk po pięknej kombinacji z Wolkowskim. Trzecią bramkę z zamieszania podbramkowego strzelił Kopczyński. W ostatnich minutach gry gospodarze zdobyli honorowy punkt przez Urzonia.

Chmielewski startował mimo zakazu

W Kaliszu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy łódzkim IKP a kaliskim K. S. Zakończony zwycięstwem Łodzian w stosunku 12:4. Główną atrakcją meczu był start Chmielewskiego, który w pierwszej rundzie pokonał Dębowskiego przez techniczny k. o. Chmielewski startował mimo zakazu Polskiego Związku Bokserskiego.

Z ciekawych walk wymienić należy remis Kempskiego ze Spodenkiewiczem i walkę Pietrzaka ze Smuslem, zakończoną nokautem tego ostatniego w trzeciej rundzie.

Legia mistrzem
bokserskim Warszawy

Polski Związek Bokserski na skutek protestu warszawskiej Legii postanowił unieważnić uchwałę zarządu WOZB w sprawie meczu Legia — Fort Bema. Tym samym Legia definitywnie zdobyła tytuł mistrza Warszawy i walczyć będzie w międzyokręgowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Rekord Owensa
uznany

Kongres amerykańskiego związku lekkoatletycznego postanowił uznać ustanowiony w swoim czasie rekord światowy Owensa na 100 metrów, wynoszący 10,2 sek. Po zweryfikowaniu tego rekordu przez federację amerykańską, rekord ten będzie musiał być jeszcze zatwierdzony przez międzynarodową federację lekkoatletyczną.

Cracovia bije
ponownie Dąb w hokeju

Rewanżowe spotkanie hokejowe między Dębem a Cracovią zakończyło się ponownym zwycięstwem Cracovii w stosunku 20 (0:0, 1:0, 1:0).

Mecz był mało ciekawy, przeprowadzony w słabym tempie.

Pierwszą bramkę zdobył po ładnej kombinacji z Wolkowskim Marchewczyk, drugą zas Wolkowski z pięknego przeboju.

Niespodziewana
klęska Ł.K.S.

Ligowa drużyna Ł. K. S. rozegrała mecz z A-klasową drużyną WKS przegrywając niespodziewanie 1:3. Ł.K.S. przegrał mecz, gdyż zlekceważył przeciwnika, traktując to spotkanie jako treningowe.

Wiadomości z toru

129 zł. płacono za Sarmatę
Zakończenie sezonu wyścigowego

Przy tłumnym udziale publiczności odbyło się pożegnanie jesiennego sezonu wyścigowego. W dniu tym stawili się nawet najzagorzalsi przeciwnicy „totka" z nadzieją w sercu, że może uda się im trafić jakiegoś fuksa i mieć parę złotych na otarcie łez. Prawdopodobnie wszyscy gracze z wyjątkiem nielicznej grupki kombinatorów, których jedynym zawodem jest tytuł „wyścigowiec" opuszczali tor z pewną ulgą. Nie będzie ich już dręczyć pytanie, skąd pożyczyć pieniędzy na odegranie sie.

Dzień bardzo dobrych wypłat, jedynie tylko za Iloczyna, od którego totalizaor płacił 5,50 za 5.

Nie obyło się oczywiście i bez większej wypłaty dnia. Niespodziankę sprawił prowincjonalny Sarmata, co totalizator uhonorował dość wysoką wypłatą 129 zł. za 5.

Bardzo ciekawie zapowiada się meeting wyścigowy w Zakopanem. Na ostatnich licytacjach prowincjonalne stajenki kupiły dużo koni, które biegać będą w sezonie zakopiańskim. Sezon ten zacznie się 23 stycznia i trwać będzie do 28 lutego włącznie. Dni programowych 17.

Wyniki gonitw
z dnia 21 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Cenis, j. Gulyas, 2) Decobra (22), 3) Szaman (20,5), 4) Papryka (42,5), 5) Mekka (pod zerem), 6) Mitsouco (40), 7) Jarema IV (279), wygr. w 2 min. 25 s. o 8 dł. Tot. 12, franc. 6,50 i 9 zł

GON. 2, Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł: 1) Par, j. Gibek, 2) Morsik (22), 3) Dingo (32,5), 4) Cezarewicz (18). 5) Cyrkon (14,5). wygr. w 1 min. 45 s. łatwo o 2 dług. Tot. 33, franc. 14 i 13 zł.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Old Girl, j. Kobitowicz, 2) Ultimo (28,5), 3) King Dodo (42), 4) Ommesan (19,5), 5) Graf (51), 6) Mixt (22), wygr. w 1 min. 10 s. łatwo o 1,5 dł. Tot. 18. franc. 8,50 i 11 zł.

GON. 4. Dyst. 2100 m, Nagr. 1200 zł. 1) Magnes j. Gibek (szedł pod zerem), 2) Partytura, 3) Nagassaki (103), 4) Harry (17) 5) Bagheretta (78,5), 6) Frejlina (48), 7) Moutarde (15,5), 8) Lirnik II (34), wygr. w 2 min. 24 s. łatwo o 3 dł. Tot. 28, franc. 8,50, 17 i 9 zł.

GON. 5, Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Datura j. Gulyas, 2) Demagogia (18), 3) Yorisaka (22,5), 4) Brisk (33,5), 5) Odaliska II (14), wygr. w 1 min. 11 s. o 1,5 dł. Tot. 26,5, franc. 12, i 9.50 zł,

GON. 6, Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł: 1) Iloczyn j. Balcer, 2) Nebraska (64), 3) Algier (36,5), 4) Debar (59,5). Wygr. w 1 min. 35 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 5,50, franc. 5,50 i 8 zł.

GON. 7. Dyst. 2200 m. Handicap. Nagr. 2400 zł: 1) Centyfolia j. Gulyas, 2) Igor II (17), 3) Prokne 31), 4) Avila (121,5), 5) Parnar (34,5), 6) Nieporęt (224,5), 7) Primavera II (82) 8) Jarosław (17), 9) Last Night (73,5) 10) Orgia (74), 11) Royal Guard (93), 12) Le Picadore (36,5), 13) Harmattan (149). Wygr. w 2 min. 24,5 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 72, franc. 16,5, 10, i 10,50 zł.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Ogham ż. Lipowicz, 2) Aigokeros (57,5). 3) Jastrzębiec (15), 4) Szlem bez atu (106,5), 5) Item (34,5), 6) Decamor (80,5). 7) Kanciarz (113,5), 8) Fratellini (101), 9) Eranbit (183,5), 10) Szlem (323), 11) Pupil (586). Wygr. w 1 min. 11 s. w walce o krótki łeb. Tot. 15, franc. 7,50 12,5 i 6 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1400 zł: 1) Sarmata j. Wachowiak, 2) Florencja II (29,5), 3) Kings Baghera (38), 4) Alerte (81,5), 5) Magnifica (24,5), 6) Babinicz (25), 7) Gdańszczanka (233). 8) Grawer (24), 9) Rumak (50), 10) Odwaga (226,5). Wygr. w 2 min. 25,5 s. łatwo o 4 dł. Tot. 129, franc. 29 i 11,5 oraz 14 zł.

GON. 10. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Iloraz j. Balcer, 2) Eleazar (18), 3) Ignis (51), 4) Excelsior (73). 5) Norma (20). Korona pozostała na starcie. Wygr. w 2 min. 23.5 s. łatwo o 4 dł. Tot. 11,50, franc, 7 i 8,50 zł,

Wiadomości gospodarcze

POSZUKIWANIA RUDY ŻELAZNEJ W POW. KONECKIM

Prowadzone poszukiwania rudy żelaznej w pow. koneckim, dały pozytywne wyniki, gdyż znaleziono rudę w 3 otworach. Pokłady sięgają do głębokości 30 metrów i należą do wysokoprocentowych rud. Jednocześnie rozpoczęto poszukiwania na terenie dóbr Końskie - Wielkie. Prowadzone poszukiwania geologiczne na terenie pow. koneckiego powinny dać pomyślne wyniki, należą bowiem do okręgu, w którym według przypuszczeń są spore zapasy rudy żelaznej.

WZROST ZAINTERESOWANIA WIERTNICTWEM NAFTOWYM

Odkrycie pokładów ropnych w pow. nowosądeckim wpłynęło nie tylko na ożywienie poszukiwań nowych źródeł ropy w okolicy, ale przyczyniło się również do zmobilizowania i uruchomienia w przemyśle naftowym polskich kapitałów. Już w pierwszych dniach po odkryciu pokładów ropy w Starej Wsi, pewna ilość chrześcijańskich kupców i przemysłowców z Gdyni, Poznania i Katowic, zakupiła część udziałów spółki naftowej, prowadzącej poszukiwania. Za zebrany w ten sposób kapitał zakontraktowano dalsze tereny i przystąpiono natychmiast do budowy nowych szybów w Starej Wsi

Przemówienie marsz. Smigłego Rydza na zjeździe P. O. W. w Wilnie

W niedzielę, dnia 21 listopada, p. marsz. Rydz Śmigły wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie do uczestników zjazdu peowiaków w Wilnie.

Początek swego przemówienia marszałek Śmigły-Rydz poświęcił wspomnieniom o ś. p. Marszałku J. Piłsudskim, następnie zaś wyraził żal, że nie może być obecny na zjeździe w Wilnie, poczem przeszedł do obecnej sytuacji politycznej (tekst według komunikatu urzędowego):

— „Teraz zaś, gdy przejść mam do innych akcentów, zjawia się przede mną naczelne pytanie: w jakim rynsztunku mam to zrobić?

Mówię o rynsztunku, bo chociaż wojna minęła, każdy z nas jest ciągle bojującym żołnierzem.... Także wy, którzy wcale munduru na sobie nie macie. Tembardziej ja.

Gdy żołnierz jest na czujce, wtedy ma na sobie pełne uzbrojenie. Gdy czuje wroga obok siebie, to ma palec każdej chwili gotowy do ściągnięcia cyngla. Gdy wraca ze służby, odkłada broń, bo jest wśród przyjaciół i nie ma bezpośredniej groźby wroga.

Tak jest ze mną w tej chwili, bo mówię do was, którzy mnie dobrze znacie i których ja dobrze znam.

Dlatego też odrzucam wszelki rynsztunek zbędnych grzecznostek i omówień.

Nie będę wam mówił o waszej przeszłości, bo wspólna jest nam ona, a tylko krótko stwierdzę, żeście dobry kawał żołnierskiej roboty odrobili.

A jak długo jestem waszym komendantem głównym, to w naszym wzajemnym stosunku muszę pamiętać o jednym z najważniejszych obowiązków każdego komendanta. Tym obowiązkiem jest: stawiać zadania i wymagać wykonania tych zadań.

Peowiacy i Peowiaczki. Postawiłem zadanie — i to nietylko wam — lecz was spodziewam się znaleźć w pierwszym szeregu wykonawców.

Wierzę niezłomnie, że zmienimy to, od wieków charakterystyczne w Polsce zjawisko: że w służbie polskiej racji stanu trudzi się i boryka tylko garstka ludzi. Inni natomiast albo przyglądają się i z uśmiechem sceptycznym potrafią być mądrzejsi, albo też, jak ci przysłowiowi tancerze chcą tylko od pieca zaczynać — i to od własnego pieca.

Oderwiemy tych piecuchów od ich pieców.

Największy wódz w historii świata chcąc rozżagwić zapał bojowy swych żołnierzy, wskazywał im, że jako zwycięzców czeka ich sława i bogactwa zdobytego kraju.

Wyście już sławę żołnierską zdobyli. Największym zaś bogactwem dla zdobycia dla nas wszystkich Polaków jest rządna Polska, ze społeczeństwem zgodnem nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczególnych ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w polskim państwie, w dobru Rzeczypospolitej. Tym bogactwem do zdobycia jest w nieprzerwanym rozwoju narastająca w siły Polska, która może dać swym obywatelom tylko to, na co ją stać. Im więcej jej dadzą jej obywatele tym więcej ona im odda.

Gdy to mówię, dzieli mie od was odległość Wilna od Warszawy, ale w czasie wojny dzieliły nas większe odległości, a jednak rozumieliście mię i pełnili obowiązek, bo wtedy, jak i dziś o Polskę chodziło... bo tak, jak dziś i jutro, a również i wtedy, miłość Ojczyzny — to polski dyktator".

Czwórporozumienie działa

Czwórporozumienie pp. Gierata i Grażyńskiego dało znać o sobie z okazji zjazdu POW w Wilnie, wysyłając depesze do uczestników zjazdu „z braterskim pozdrowieniem". Depeszę podpisano:

(—) Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza, Centralny Związek Młodej Wsi, Organizacja Młodzieży Pracującej, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki.

W rocznicę oswobodzenia rozpoczęły się uroczystości we Lwowie

LWÓW, 21. 11. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się we Lwowie uroczystości związane z 19 rocznicą oswobodzenia Lwowa. W ramach tych uroczystości w południe przy ul. Teatyńskiej odbyło się poświęcenie domu obrońców Lwowa z listopada 1918 r.

Przed domem, bogato udekorowanym zielenią ustawiły się poczty sztandarowe. Do zebranych przemowił, po poświęceniu, ks. kan. Szmyd, po czym przemawiali jeszcze ks. Stroński · obrońca Lwowa i prezydent miasta dr. St. Ostrowski.

Po Anglii Francja

Przemysł francuski żąda nawiązania stosunków z gen. Franco

BAYONNE, 21. 11. Agencja Hawasa donosi z San Sebastian, że prezydent francuskiej Izby Handlowej w San Sebastian, wystosował pismo do ministra handlu i przemysłu, w którym stwierdza: „pilną konieczność przywrócenia bezpośrednich stosunków i porozumień handlowych z tą znaczną częścią Hiszpanii, stanowiącą dziś trzy czwarte całego terytorium hiszpańskiego, a znajdującą się pod rządami gen. Franco.

Na zakończenie dodaje, że Francja nie może dłużej trwać w izolacji, nie ponosząc znacznych szkód w interesach teraz i w przyszłości.

Nawiązanie stosunków z Japonią

SALAMANKA, 21. 11. Oficjalnie komunikują, iż rząd gen. Franco wystosował notę do rządu japońskiego, stwierdzającą, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Hiszpanią narodową a Japonią odbędzie się na podstawie dawnych traktatów i układów hiszpańsko - japońskich. Przedstawiciel rządu gen. Franco całkowicie uzgodnił stanowisko z rządem japońskim i oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych nastąpi natychmiast po uzyskaniu aprobaty cesarza.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Rozmowa Hitlera z lodem Halifaxem

Niemcy żądają zwrotu kolonii

i oczekują propozycji Wielkiej Brytanii

LONDYN, 21. 11. Dziś w południe, w Berlinie, w ambasadzie brytyjskiej wobec przedstawicieli prasy angielskiej lord Halifax oświadczył, co następuje: „Żywię nadzieję, że w rezultacie naszych rozmów nastąpiły pewne postępy na drodze, która prowadzić może do wyjaśnienia atmosfery pomiędzy W. Brytanią a Niemcami, oraz do lepszego wzajemnego zrozumienia, od którego tyle spraw zależy".

Zapytany, czy może potwierdzić wiadomość, która krążyła w sobotę w oficjalnych kołach niemieckich, że lord Halifax w sposób nieobowiązujący zaprosił barona Neuratha do Londynu. Minister angielski w ostrożny sposób odpowiedział, że to, co się dalej stanie zależeć musi od narad, które odbędą się zarówno w Berlinie, jak i w Londynie.

Podkreśliwszy następnie serdeczne i życzliwe przyjęcie, jakiego doznał w Niemczech, lord Halifax zakończył wywiad opisem swej wizyty u prem. Goeringa, przy czym powstrzymał się jednak od jakichkolwiek wynurzeń natury politycznej, poświęcając raczej dużo miejsca opisowi położonej w lesie siedziby Goeringa.

Tak więc lord Halifax co do politycznych wyników wizyty, okazał się wielce powściągliwy, Lord Halifax coprawda formalnie nie zaprzeczył wiadomości o zaproszeniu barona Neuratha, ale w taktowny sposób wskazał na zależność tej wizyty od dalszych kontaktów pomiędzy obu rządami.

W Londynie w Foreign Office podkreślają, że żadne formalne zaproszenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych dotąd nie nastąpiło. Ponadto w londyńskich kołach miarodajnych uwaga zwracana jest na fakt, że lord Halifax prowadził rozmowy o głębszym zasięgu jedynie z kanclarzem Hitlerem, gen. Goeringiem i baronem Neurathem, natomiast pominięte były w dużym stopniu narodowo - socjalistyczne czynniki partyjne. Z pośród czterech najbardziej wpływowych dziś przewódców ruchu nar. - socj. Hessa, Rosenberga, Himmlera i Goebelsa. Lord Halifax zetknął się tylko i to w ostatniej chwili z min. Goebelsem, który zaproszony został dziś po południu na herbatę do ambasady brytyjskiej.

Z tego faktu w miarodajnych kołach brytyjskich wyciągany jest wniosek, że rozmowy lorda Halifaxa ograniczone były w rzeczywistości jedynie do wysondowania oficjalnej polityki rządu Rzeszy. W rozmowie z kancl. Hitlerem, która zresztą była o wiele krótsza, aniżeli się w Londynie spodziewano, lord Halifax dowiedzieć się miał z ust kanclerza jakie znaczenie Niemcy przywiązują do zaspokojenia swoich roszczeń kolonialnych. Kanclerz Hitler podkreślić miał również niemieckie pragnienie pokoju, ale zaznaczyć miał, że Niemcy są raczej zwolennikami układów dwustronnych i są w dalszym ciągu przeciwne wielostronnym układom międzynarodowym.

Według opinii miarodajnych czynników londyńskich, kanclerz Hitler oświadczyć się miał w ten sposób przeciwko powrotowi Niemiec do Ligi Narodów. Kanclerz Hitler podkreślić miał również wobec lorda Halifaxa, że ze swej strony nie zamierza narazie wysuwać żadnych konkretnych propozycyj, i że raczej oczekuje ich ze strony W. Brytanii.

PARYŻ, 21. 11. Według opinii kół francuskich Niemcy nie wysuwają na plan pierwszy żądania zwrotu kolonii, które były w ich posiadaniu przed wojną, gotowe zadowolnić się narazie innemi posiadłościami w Afryce.

BERLIN, 21. 11. W niedzielę o godz. 21-ej lord Halifax „opuścił Berlin.

Zuchwałe okradzenie adwokata

Złodzieje uśpili domowników

Nocy ubiegłej złodzieje dokonali zuchwałego okradzenia mieszkania adwokata Kopczyńskiego. zabierając futro karakułowe, 50. zł. gotówką i srebrny zegarek.

Wieczorem nocy poprzedzającej kradzież adw. Kopczyński udał się z żoną na bal, zostawiając w mieszkaniu matkę, służącą i kuśnierza, który przerabiał futro karakułowe dla matki. O godz. 22 kuśnierz wyszedł, a domownicy udali się na spoczynek.

Wracając o godz. 5-ej rano Kopczyńscy zauważyli, że służąca leży uśpiona jakimś narkotykiem, a w mieszkaniu panuje wielki nieporządek. Służącą Taborkównę zdołano obudzić. Ocknęła się ona z silnym bólem głowy. Zajrzawszy do ubieraini Kopczyńscy spostrzegli pootwierane szuflady i brak futra. Ponadto stwierdzono, że złodzieje zabrali również 50 zł. i z kosza służącej srebrny zegarek. Natychmiastowe poszukiwania złodzieja nie doprowadziły narazie do ujęcia go. Prawdopodobnie złodzieje uśpili Taborkównę gazem usypiającym, wprowadzonym przez dziórkę od klucza i zamierzali okraść całe mieszkanie, jednak zostali przedwcześnie spłoszeni.

Pod zarzutem współdziałania ze złodziejami, policja aresztowała kuśnierza.

Na klęczkach pod krzyżem

wyrzekł się błędów sekciarstwa przywódca hodurowców w Hucisku

SANDOMIERZ, 21. 11. Przewódca hodurowców w Hucisku pod Skarżyskiem Alfons Piór powrócił wraz ze swymi zwolennikami na łono Kościoła katolickiego. Stał się on sekciarzem w bardzo młodym wieku i nigdy nie miał spokojnego sumienia. Sam w końcu zgłosił się do ks. dziekana Sykulskiego w Końskich i wyraził chęć powrotu do prawdziwego Kościoła. Gdy ksiądz dziekan przybył do Huciska, Piór w towarzystwie kilku osób stanął pod krzyżem na środku wsi i odczytał uroczyście oświadczenie, wyrzekające się błędów sekciarskich i wyrażając żal, iż innych w błędach tych utwierdzał. Oświadczenie swe, podpisane również przez świadków, Piór złożył ks. dziekanowi. Nawrócenie to wywarło na miejscowych katolików i sekciarzy wielkie wrażenie. Rychło uformowała się procesja, którą poprowadził do kościoła parafialnego w Odrowążu ks. prał. Sykulski. Wierni, zgromadzeni w kościele na sumę, wyszli na spotkanie procesji, ciesząc się, iż mieszkańcy Huciska wracają do wiary swych ojców.

Po wejściu do świątyni Alfons Piór ukląkł przed wielkim ołtarzem zaś ks. Sykulski odczytał z ambony oświadczenie Pióra i wygłosił naukę n. t.: „Jedynie Kościół katolicki jest prawdziwym Kościołem Chystusowym" oraz podał warunki, które Piór i jego zwolennicy muszą spełnić, aby uwolnić się od kar kościelnych. Wśród wiernych w świątyni zapanowało wzruszenie. Przy wspólnym głośnym odmawianiu „Wierzę"... przy słowach o Kościele powszechnym powstał płacz.. W całej parafii i w okolicy panuje radość, iż Huciska wróciły do wiary katolickiej.

Najazd gangsterów na Europę

zaalarmował policję wszystkich państw europejskich

WIEDEŃ, 21. 11. Policja austriacka oraz międzynarodowa komisja policyjno-kryminalna, rezydująca w Wiedniu, zaalarmowane są wiadomością o planowanym najeździe amerykańskich band gangsterskich na Europę. Przyczyną tego najazdu mają być nadzwyczajne zarządzenia, które wprowadzą już w najbliższych dniach władze policyjne w Stanach Zjednoczonych, w celu całkowitego wytępienia gangsterów amerykańskich.

Jak donoszą oficjalne komunikaty policji amerykańskiej, masowa ucieczka gangsterów odbywa się już teraz w kierunku Kanady, Południowej Ameryki i Europy.

W związku z tym angielski Scotland Yard zarządziło ostre pogotowie we wszystkich portach Wielkiej Brytanii. Takie same zarządzenia wydano w portach francuskich.

Państwa należące do międzynarodowej komisji policyjno-kryminalnej zostały zawezwane do udziału w akcji przeciw gangsteroni.

W niedzielę odbył się Sejmik rzemieślniczy w Poznaniu

POZNAŃ, 21. 11. W niedzielę odbył się w Poznaniu w Domu Rzemieślniczym Zjazd rzemieślników wielkopolskich z udziałem przedstawicieli z całej Polski. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele OO. Salezianów. Otwarcie Sejmiku nastąpiło o godz. 11-tej w przepełnionej sali Domu Rzemieślniczego. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz między innymi delegat JE. ks. Prymasa Hlonda, delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiciele województwa, Prezydent Miasta oraz grono posłów i senatorów. Obrady zagaił Prezes Zarządu Głównego Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan p. Sobczak. Po zagajeniu, na marszałka powołano Prezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Zakrzewskiego. Z kolei nastąpiło odczytanie referatów: Prezesa Izby Rzemieślniczej Zakrzewskiego — o sytuacji gospodarczej rzemiosła wielkopolskiego, prezesa Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijańskich p. Sobczaka — o postulatach rzemiosła i o zmianie ustawy przemysłowej, radcy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Gadebuscha — o konsolidacji rzemiosła wielkopolskiego. Po przerwie obiadowej rozwinęła się długa i bardz ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami, po czym uchwalono jednogłośnie szereg rezolucyj. Najważniejsza z tych rezolucyj dotyczy . sprawy nowelizacji ustawy przemysłowej. Sejmik uchwalił domagać się: 1) ustalenia zasady, że samoistne rzemiosło uprawiać może jedynie rzemieślnik z dyplomem mistrza branży rzemieślniczej, 2) ustalenia zasady, że uczniów rzemieślniczych szkolić może jedynie rzemieślnik z dyplomem mistrza danej branży rzemieślniczej, 3) udzielenia rzemiosłu polskiemu ochrony przed inwazją wielkiego przemysłu fabrycznego, 4) nadania możności cechom rzemieślniczym jednobranżowym organizowania się w nadrzędnych organizacjach jednobranżowych, mianowicie w jednobranżowych związkach cechów, 5) ustalenia zasady organizowania się czeladzi jedynie w autonomicznych kołach przy cechach rzemieślniczych.

Makabryczny pomysł

Wykłady dla umierających

„Prawda" w licznych artykułach twierdzi, że propaganda konstytucji i ordynacji wyborczej powinna dotrzeć do każdego obywatela sowieckiego bez wyjątku. Skoro tak, to trudno — rozkazy „Prawdy" trzeba spełniać. W szpitalu im. Erismana w Leningradzie postanowiono „objąć propagandą" wszystkich chorych. We wszystkich dziesięciu klinikach szpitalnych zorganizowano przymusowe lekcje i odczyty dla chorych. Całą tę akcję zorganizował młody komunista — dr. Kac. W dziennikach sowieckich pojawiły się makabryczne zdjęcia: wycieńczone, obandażowane postacie, zgrupowane dokoła kierownika propagandy dr. Kaca, pochłaniają chciwie jego wywody. Tym razem przedsiębiorczy dr. Kac stanowczo przeholował; zamiast spodziewanego orderu dostał burę od „Komsomol. Prawdy", która słusznie upatrzyła się w podobnym postępowaniu cechy dyskredytacji sowieckiego ustroju.

Cele podróży amb. Bullitt'a do Warszawy

NOWY JORK, 21. 11. Departament stanu zaprzecza stanowczo wiadomości pochodzącej ze źródeł francuskich, jakoby ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitt przybył do Warszawy, aby powstrzymać Polskę od przystąpienia do paktu przeciwkomunistycznego. Departament stanu stwierdza, że podróż amb. Bullitta nosi charakter prywatny i że powstrzyma się on w Warszawie od działalności politycznej.

Ks. biskup Szlagowski zagaił tydzień filozoficzno-religijny

W niedzielę dnia 21 bm. odbył się w wypełnionej po brzegi sali Theologicum inauguracyjny odczyt „Tygodnia filozoficzno - religijnego". Otwierając „Tydzień" przemówiła prezeska studium p. Jadwiga Monkówna wykazując ścisłą łączność zagadnień religijnych z moralnymi. Po ukonstytuowaniu się prezydium zebranie zagaił J. E. ks. biskup prof. dr. A. Szlagowski. W zastępstwie ks. dr. Z. Kozubskiego referat pt.: „Naczelna zasada katolickiej etyki płciowej wygłosił ks. J. Noyszewski.

Dnia 22 bm. (poniedziałek) wygłosi odczyt p. dr. Gantkowski prof. uniw. poznańskiego pt.: „Ład życia płciowego w świetle nauki i etyki chrześcijańskiej". Odczyt przeznaczony jest wyłącznie dla p. akademiczek.

Dymisja płk. Abłamowicza

Dymisja dyrektora Warszawskiej Izby Rzemieślniczej, płk. Abłamowicza, została przyjęta. Co do następcy — w tej chwili nie zapadły jeszcze żadne decyzje.

Premier węgierski w Berlinie

BERLIN, 21. 11. Węgierski premier Daranyi z małżonką oraz minister spraw zagr. Kyfya przybyli dziś o godz. 10.20 specjalnym pociągiem na dworzec anhalcki w towarzystwie węgierskiego posła w Berlinie Sztojay, szefa protokółu Buelowa - Schwante oraz szeregu wyższych urzędników węgierskich.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań. 27 Grudnia 2. Włocławek, Cyganki 34. tel. 135, Kalisz. Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński